

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 499 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 3 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 2 listopada.

Historyczna rola wielkopolskiego mieszczaństwa

Znana jest powszechnie historyczna rola i zasługi społeczeństwa polskiego pod zaborem pruskim w dziele odrodzenia Polski. Tam najwcześniej dojrzała myśl, że tylko przez przeniknięcie idei niepodległości we wszystkich warstwach narodu i zwarte, solidarne budowanie przyszłej Polski można stworzyć w narodzie siłę, zdolną do przetrwania i unicestwienia krzyżackich zamachów na życie narodu. Tam też szukać należy pierwszych budowniczych Polski tak w owych męczach, którzy podnieśli i przeprowadzili hasło, że ziemia polska musi pozostać w rękach polskich, jak w tych, którzy przez stworzenie spółek rolnych i organizacji kredytowej stworzyli własne swoiste gospodarstwo narodowe, jak niemniej w pionierach polskiego handlu, rzemiosła i przemysłu.

Gdy dzisiaj pojawiają się w prasie innych dzielnicy artykuły, wytykające mieszczaństwu polskiemu takie lub inne wady czy niedomagania, gdy znalazła się na gruncie poznańskim jednostka, która w fanatyzmie partyjnym nie waha się mieszczaństwo wielkopolskie obrzucać wyświekami, to na to można sumiennie odpowiedzieć życzeniem, a-by „kołtuństwo” tego typu zapamiętało w miastach całej Polski, bo wówczas będziemy spokojniejsi o przyszłość naszej Rzeczypospolitej.

Niema bowiem w świecie mieszczaństwa o piękniejszych tradycjach, niż mieszczaństwo polskie z pod b. zaborem pruskim. Powstało ono naprawdę nie z soli ani z roli, ale z ciężkiej pracy, przesiąkniętej gorącem umiłowania ojczyzny. Nie jest ono spuścizną dawnych czasów historycznych, jak na Zachodzie, ale zasługą i dziełem niewielu pokoleń, dokonaniem wśród twardego zmagania ujarzmionego narodu z barbarzyńskim i chytrym najeźdźcą.

Wątpić można, czy walka ta o byt i o miejsce pod słońcem w własnej ojczyźnie byłaby była uwieczniona świetnym zwycięstwem, gdyby jej nie przyświecała idea narodowa i gdyby nie znalazła zrozumienia i poparcia w całym społeczeństwie polskim. Właśnie owo wydrwiwane „kołtuństwo” mieszczan polskich, owa uparta, silna wiara w zwycięstwo dobrej sprawy, owa odporność na pokusy, groźby i kary, jakich nie szczędzono ze strony władz pruskich, wyrugowały z miast wielkopolskich żydowski i niemiecki handel i stworzyły nasz własny, rodzimy handel polski, jakiego w żadnej dzielnicy polskiej nie mieliśmy i nie mamy.

Było to dla narodu polskiego wielkie, doniosłe wydarzenie historyczne, bo nawet nasz handel w okresie rozwoju Rzeczypospolitej w 15 i 16 stuleciu nie był dziełem rodzimym polskim, ale przeważnie niemieckim. Dopiero mieszczaństwo wielkopolskie

O nowy ustroj Francji

Zasady reformy ustroju, proponowanej przez premiera Doumergue'a — Różnica zdań w łonie rządu - W kołach radykalnych mówi się o możliwości przesilenia gabinetowego

Paryż. (PAT.) „Paris Soir” podaje następujące szczegóły projektu Doumergue'a w zakresie zmiany konstytucji:

1. Reorganizacja prezydium rady min. i nadanie prezesowi rady ministrów tytułu pierwszego ministra (premier).

2. Prawo prezydenta republiki rozwiązywania izby bez uprzedniego odwołania się do senatu w razie, gdyby rząd był obalony przez parlament w pierwszym roku trwania kadencji ustawodawczej, lub w razie obalenia dwóch gabinetów co najmniej w okresie 6 miesięcy od rozpoczęcia kadencji ustawodawczej. Senat w obu wypadkach mógłby zachować prawo weta.

3. Wyłączny przywilej rządu proponowania wydatków państwowych.

4. Prawo wykonywania budżetu wojkowego w razie nieuchwalenia budżetu państwowego w terminie ustawowym.

5. Umieszczenie w ustawie konstytucyjnej statutu urzędniczego, który w szczególności pozbawiałby urzędników prawa strajku.

Przedmiotem sporu, jak wiadomo, stanowi punkt drugi, czyli prawo o rozwiązywaniu izby.

Paryż (PAT). O ile wszyscy ministrowie są zgodni co do konieczności zwiększenia autorytetu państwa, o tyle istnieją między nimi poważne różnice co do prawa rozwiązywania izby bez zatwierdzenia przez senat. Ministrowie radykalni z Herriotem na czele, pozostając wierni zasadom, uchwalonym przez kongres w Nantes, sprzeciwiają się wszelkim decyzjom, mogącym stanowić naruszenie prerogatyw senatu.

Paryż (PAT). W kołach politycz-

nych panuje w dalszym ciągu niepewność co do porozumienia w łonie rządu w sprawie rewizji konstytucji.

Odbływały się liczne pertraktacje i rozmowy. M. i. pod wieczór prezydent Republiki przyjął ministra spraw wewn. Rozmowa trwała zgorą godzinę.

Na dziś została zwołana rada gabinetowa. Odbędzie się ona wieczorem po decydujących rozmowach ministrów radykalnych z premierem Doumergue'm.

Krążą najsprzeczniejsze pogłoski. W kołach radykalnych przeważa zdanie, że trudno będzie osiągnąć kompromis. W tych warunkach jeszcze dziś może nastąpić kryzys gabinetowy.

W kołach prawicowych panuje przekonanie, że ze względu na sytuację zagraniczną zwycięstwo odniesie rozum stanu, który wyrazi się w formie kompromisowej.

Paryż. (PAT). Podczas półtoragodzinnej rozmowy prezydent domagał się dalszych ustępstw od Herriota, który miał odpowiedzieć, że już na kongresie w Nantes wykazał maximum pojedynawczości i że poza granicę, zakreśloną przez uchwały nantejskie, posunąć się nie może. Herriot zapowiedział ponadto, że gdyby nie udało się osiągnąć kompromisu do soboty, ministrowie radykalni ustąpią z gabinetu. W tych warunkach zrozumiałe jest poruszenie w kołach politycznych.

Ustąpienie radykałów z rządu ciągnęłoby prawdopodobnie za sobą ustąpienie czterech innych ministrów, a mianowicie: Rivolleta, Marqueta, Flandina i Germaina Martina. Nastąpiłby więc kryzys gabinetowy, którego za wszelką cenę pragną uniknąć stronnictwa polityczne. Herriot uznał sytuację za tak poważną, iż odwołał swój wyjazd do Ljonu i postanowił prowadzić dalsze pertraktacje.

Co do premiera Doumergue'a, to powiedział, że z całym spokojem oczekiwać będzie końca tych pertraktacji. „Wiem, czego chcę i dokąd zmierzam” — oświadczył krótko premier.

Paryż. (Tel. wł.) Dyskusja w prasie na temat zmiany konstytucji jest coraz gwałtowniejsza, przyczem nie ukrywa się, że w łonie rządu brak zgody w tej sprawie.

„Excelsior” przewiduje, że jeżeli wszyscy ministrowie nie poprą premiera Doumergue'a, to wycofa się on z czynnej polityki. Dziennik przypuszcza jednak, że w obliczu powagi chwili w polityce zagranicznej ministrowie radykalno-socjalistyczni nie opuszczą premiera.

W „Le Jour” oświadcza były prezydent Millerand: „Jestem przekonany o konieczności przyznania władzy wykonawczej prawa rozwiązywania izb ustawodawczych. Już w roku 1919 żądałem reformy konstytucji w tym sensie”.

Referent polityki zagranicznej w „Echode Paris” wzywa do jedności ze względu na położenie międzynarodowe. Francja nie potrzebuje się obawiać wszechwładzy premiera, lecz przeciwnie może jej bardzo zaszkodzić słabość tegoż premiera.

Zwolnieni za kaucją

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem został wypuszczony na wolność za kaucją 2 milj. zł, wpisaną na hipotekę dóbr, Henryk Potocki, b. prezes zarządu Zakładów Zyrardowskich. Potocki wyjechał zaraz do Truskawca na przeprowadzenie dalszej kuracji, podczas której przed dwoma miesiącami został aresztowany i odstawiony do Warszawy. (w)

Warszawa (Tel. wł.) Sąd zgodził się na wypuszczenie adw. Rościszewskiego, skazanego na półtora roku więzienia, za kaucją 5 tys. zł.

Idzikowski złożył mandat

Warszawa (Tel. wł.) Idzikowski, doniedawna przywódca „sanacji” w sferach rzemieślniczych, aresztowany wskutek rozmaitych nadużyć, zrzekł się mandatu poselskiego. (w)

czynem dowiodło, że naród polski zdolny jest także w tej dziedzinie pokonać współzawodnictwo obce, jeżeli zabierze się do pracy z stanowczą wolą i umiejętnością. I mieszczaństwo to wzmocniło tem samem i utrwaliło w własnym społeczeństwie świadomość i ufność we własne siły i twórcze zdolności.

Niestety dotychczas także w wolnej odrodzonej Polsce w innych dzielnicach nietylko nie zdołaliśmy osiągnąć w miastach takich wyników, jakie osiągnął b. zabór pruski w czasach zaborów, ale przeciwnie ustępujemy krok za krokiem żywiołowi obcemu, żydowskiemu, wciskającemu się z coraz większą natarczywością nawet w zachodnie województwa Polski.

Ustrój społeczno-gospodarczy Polski bez miast polskich i mieszczaństwa polskiego jest ustrojem ulomnym, chorobliwym, anormalnym także pod względem politycznym. Doświadczaliśmy tego w czasie wojny światowej, gdy Żydzi w kraju i zagranicą intrygowali przeciw niepodległości Polski i wyjednywali dla siebie wyjątkowe przywileje; odczuliśmy to boleśnie w czasie walk z rebelią ukraińską i w wojnie z

bolszewikami. Dopóki nie opanujemy miast w całej Polsce, dopóty będziemy mocarstwem tylko z imienia.

Stąd wypływa rola historyczna mieszczaństwa wielkopolskiego w dzisiejszej dobie dziejowej. Ma ono nietylko oprzeć się skutecznie inwazji żydowskiej do swego własnego gniazda, ale zarazem dostarczyć reszcie Polski szerokiej i skutecznej pomocy dla stworzenia mieszczaństwa polskiego i unarodowienia miast. Rola ta, a raczej misja dziejowa, jest wdzięczna, bo łączy się z koniecznością budowy Polski prawdziwie niezawisłej i prawdziwie mocarstwowej. Nie będzie to pomoc orężna w tej postaci, z jakiej korzystał w chwili ciężkiej opresji nasz Lwów i za jaką wieczyście wdzięczność zachowa, ale będzie ona nie mniej doniosła, gdyż wytworzenie mieszczaństwa polskiego jest sprawą żywotną dla przyszłości Polski.

Nie jest moją rzeczą udzielać w tym celu mieszczaństwu rad i wskazówek. Wiem o tem, że dzisiaj, w dobie kryzysu i chyleń się ku upadkowi placówek polskich, wielu przyjmie moje uwagi sceptycznie. Zdaję sobie sprawę

z tego, że walka z żywiołem przebiegłym, zaprawionym od wieków w sztuczach, fortelach i obchodzeniu ustaw, popieranym przez liczne organizacje krajowe i międzynarodowe, niejednokrotnie też przez czynniki miarodajne, korzystającym z rozgałęzionej sieci pośredników w całej Polsce, nie będzie łatwa. Ale mimo wszystko walka ta musi być podjęta z wiarą w ostateczne zwycięstwo. Bo wymaga tego budowa Polski naprawdę zjednoczonej i naprawdę niepodległej, żąda tego nieodwołalnie twórczy duch narodu.

STANISŁAW GŁABIŃSKI.

Od redakcji: Głos prezesa sen. Głabińskiego, najszlachetniejszy wyraz patriotycznego Lwowa, powitany będzie przez społeczeństwo, szczególnie mieszczaństwo wielkopolskie z szczerą radością oraz głęboką czcią i wdzięcznością nietylko za słowa uznania dla przeszłości, ale ponadto i przedewszystkiem za impuls do wzmoczonego wysiłku o przyszłość.

Jakże wobec poziomu wynurzeń prezesa Głabińskiego wygląda niskie ujadanie ludzi małych a zaciętrzewionych na Poznań, na Wielkopolskę, na społeczeństwo wielkopolskie i jego dzieła, wsłęk twórczy.

Nowa konstytucja Austrii

Realizacja drugiego jej etapu przez mianowanie członków ciał ustawodawczych — Wielka mowa kanclerza Schuschnigga

Wiedeń. (PAT.) Prezydent republiki, Miklas mianował na wniosek kanclerza Schuschnigga 50 członków rady państwa, 40 członków rady kultury i 80 członków rady gospodarczej. Prezydentem rady państwa został dyrektor kolei, radca dworu Nuack.

Ustalenie składu rad krajowych nastąpi dopiero po ukonstytuowaniu się odpowiednich rządów. Do rad tych wejdą, jak wiadomo, naczelnicy krajów i referenci finansowi.

Ogłoszono ponadto nominacje członków nowych sejmów krajowych.

Wiedeń. (PAT.) Z okazji nominacji członków ciał ustawodawczych kanclerz Schuschnigg wygłosił w radjo wiedeńskim przemówienie, w którym wskazał, że nominacje stanowią drugi etap konstytucji, uchwalonej 1 maja 1934 r. Po przeprowadzeniu organizacji stanów nastąpi trzeci i ostatni etap. Spodziewać się należy, że konstytucja ostatecznie wejdzie w życie w ciągu roku 1935.

„Każde dzieło ludzkie — powiedział kanclerz — jest ograniczone. Sądymy jednak, że konstytucja majowa odpowiada najlepiej stosunkom austriackim. Na nowe eksperymenty w tak niespokojnych jak obecne czasach, nie zgodzimy się.”

Kanclerz podkreślił dalej, że nowa konstytucja gwarantuje ludności prawo współdecyzji w sprawach państwowych. Wyrazem woli politycznej będą nie stronnictwa, lecz jednolity front ojczyzniany. Każdy, kto gotów jest pracować dla państwa, będzie do tego frontu przyjęty bez względu na to, skąd pochodzi. Podstawowym warunkiem współpracy jest jednak przyznawanie się do Austrii i wiara w nią. Gdyby zamachy i akty terrorystyczne ponowiły się, uczyni się to, czego wy-

maga dobro ojczyzny.

Mowę swą zakończył dr. Schuschnigg uwagą, że stoi przed mikrofonem niedaleko od miejsca, w którym padł

Dollfuss. „Uczymy — powiedział kanclerz — pamiętać tego wielkiego męża stanu, pracując w myśl jego programu, który streszcza się w słowie: Austrija.”

Zwycięstwo Labour Party

W wyborach municypalnych zyskała 205 mandatów, tracąc zaledwie 8.

Londyn. (PAT.) Z wiadomości o g. 9 o rezultatach wyborów municypalnych w 100 głównych ośrodkach wynika, że partja pracy zyskała 203 mandatów, a straciła 8, konserwatyści zyskali 13, a stracili 109, liberałowie zyskali 4, stracili 34, niezależni, należący w większości do koalicji antylabourystów, zyskali 5 m., stracili 74, kandydaci komunistyczni wszędzie

przepadli.

Naogół należy uznać zwycięstwo Labour Party za olbrzymie, aczkolwiek z wyborów municypalnych, odbywających się na innych zasadach i według innego podziału terytorjalnego, niż powszechnie, nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków co do ewentualnych wyborów parlamentarnych.

Porażka hitleryzmu w wojnie religijnej

Berlin. (PAT.) Wczoraj ogłoszono urzędowy komunikat władz kościelnych, który stwierdza, że „arcybiskup” kościoła niemiecko-ewangelickiego wydał nadzwyczajne zarządzenia w sprawach spornych, dotyczących położenia prawnego kościoła. Rozporządzenia dotyczą również spraw dyscyplinarnych, które będą niezwłocznie omówione z kompetentnym urzędem Rzeszy.

Celem tych zarządzeń jest zapewnienie niemieckiemu kościołowi ewangelickiemu bezspornego stanowiska prawnego. W dalszym ciągu przewidziane jest wydanie regulaminu wewnętrznego, któryby stworzył pod-

stawy do oswobodzenia tego kościoła od gmin.

Rząd Rzeszy zmierza do tego, aby w najkrótszym czasie doprowadzić do odpreżenia w kościele ewangelickim.

Berlin (Tel. wł.) Władze kościelne urzędowo donoszą, że Meiser wraz z krajową radą kościelną objęli znów urządowanie, ponieważ okazało się, że ustanowienie komisarza i inne zarządzenia „rechtswaltera” Jaegera, który — jak już donosiliśmy — ustąpił były bezprawne.

Do gmachu urzędowego w Sztutgarcie powrócił i objął urządowanie Wurm, który podobnie jak Meiser również pozbawiony został urzędu przez Jaegera.

O kredyty na motoryzację

Warszawa (Tel. wł.) Wicem. skarbu Koc wyjechał z Paryża do Londynu, ażeby przeprowadzić rozmowy z finansistami angielskimi w sprawie kredytów na motoryzację, t. j. i samochodów i na drogi. (w)

Nowe sekty w Niemczech

Berlin. (KAP.) Usiłowania czynników urzędowych, zmierzające do stworzenia jednolitego protestanckiego Kościoła państwowego wywołują, jak się okazuje wprost odmienny skutek i na terytorjum Rzeszy tworzą się wciąż nowe sekty.

„Katholisches Kirchenblatt” diecezji berlińskiej donosi, że w Ulm powstała w ostatnich czasach jeszcze jedna sekta religijna pod nazwą „Arbeitsgemeinschaft für deutschen Glauben” nie mająca nic wspólnego z ruchem religijnym prof. Hauera.

Reforma ustroju Rzeszy

Berlin. (PAT.) W najbliższym czasie nastąpi włączenie pruskiego ministerstwa oświaty do ministerstwa oświaty i wychowania Rzeszy. Na czele obu tych ministerstw stał min. Rust, który pozostaje nadal na stanowisku.

Po dokonanej już poprzednio fuzji ministerstw spraw wewn. i sprawiedliwości Prus i Rzeszy oznacza to dalszy powolny krok w reformie ustroju Rzeszy.

Przysięga Hitlerowi

Berlin. (PAT.) Urzędowo komunikują, że wszyscy namiestnicy rządu Rzeszy, którzy zbrali się na konferencję w Berlinie, złożyli na ręce Hitlera przysięgę tej samej treści, co ministrowie.

Kanclerz przemówił następnie, poruszając sprawy polityczne i gospodarcze, poczem odbyła się dyskusja pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Fricka, na której omawiano sprawy rolne oraz zagadnienie wyżywienia kraju. W dyskusji wziął również udział premier pruski Göring.

Choroba Sztekkera

Warszawa (Tel. wł.) Do szpitala Dzieciątka Jezus przewieziono Teodora Sztekkera z jego majątku Chawłowo pod Błoniem. Stan Sztekkera jest poważny. Od kilku dni leży nieprzytomny. Zdaje się, że chodzi o zatrucie. (w)

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.27 1/2 — 5.28 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł. gotówką — zł. za 100 guld. gd. w dewizach 172.61 zł, gotówką 172.27 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań 2. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers., za którą płacono 66%; pozatem poszukiwano — bez oddawców — 4% poz. inwestycyjną po 116.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. notowano jedynie 4% listy zast. konwert., które obracano po 47,75% w oddaniu, pozatem ofiarowano 4 1/2% zlotowe listy zast. po 48% — bez obrotu.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 95,50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę
Papieru procentowe
5% państw. poz. konwers. 66,75 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P 7 K.
47,75 O.

Akcje bankowe
Bank Polski 95,50 P.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań 2. 11. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l 2) pszenica 750 g/l 3) owies 470 g/l

Ceny orientacyjne:
Żyto (Usp. nadal wyczekuj.) 15,50—15,75
Pszenica (Usp. słabe) 16,00—16,50
Jęczmień browarowy 21,00—21,50
Usp. spokojne.
Jęczmień 710—725 g/l 19,00—19,50
Jęczmień 680—690 g/l 17,50—18,00
Usp. słabe.
Owies (Usp. słabe) 15,50—15,75
Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. 21,50—22,50
żytnia I gat. 0,65% wł. w. 19,50—21,50
żytnia II gat. 55—70% wł. w. 15,00—16,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 13,00—14,00
żytnia razowa 0,95% wł. w. 17,00—18,00
Usp. spokojne.

pszena gat. IA 0—20% wł. w. 27,75—30,25
pszena gat. IB 0—45% wł. w. 27,25—27,75
pszena gat. IC 0—55% wł. w. 26,25—26,75
pszena gat. ID 0—60% wł. w. 25,25—25,75
pszena gat. IE 0—65% wł. w. 24,25—24,75
pszen gat. IIA 20—55% wł. w. 23,25—23,75
pszen gat. IIB 20—65% wł. w. 22,75—23,25
pszen gat. IID 45—65% wł. w. 19,75—20,25
pszen gat. IIF 55—65% wł. w. 16,75—17,25
psz. gat. IIIA 65—70% wł. w. 15,50—16,00
psz. gat. IIIB 70—75% wł. w. 12,50—13,00
Usp. spokojne.

Otręby żytnie stand. 10,00—11,00
Otręby pszen. grube stand. 10,75—11,25
Otręby pszenne średnie st. 10,00—10,50
Otręby jęczmienne 11,00—12,50
Rzepak zimowy 40,00—41,00
Gorzycza 51,00—55,00
Wyka latowa 26,00—28,00
Groch Viktorja 41,00—45,00
Groch Folgera 32,00—35,00
Koniczyna czerwona surow. 13,00—16,00
Koniczyna biała 8,00—10,00
Koniczyna szwedzka 180,00—210,00
Koniczyna żółta odluszc. 7,00—8,00
Przełot 80,00—100,00
Tymoteusz 60,00—70,00
Rajgras angielski 80,00—90,00
Ziemniaki jadalne 2,20—2,00
Ziemniaki fabr. za kilo % 12

Słoma pszena luzem 2,25—2,45
pszena prasowana 2,95—3,05
żytnia luzem 2,75—3,00
żytnia prasowana 3,25—3,50
owsiana luzem 3,00—3,25
owsiana prasowana 3,50—3,75
jęczmienna luzem 1,95—2,45
jęczmienna prasow. 2,85—3,05
Siano zwykłe luzem 7,25—7,75
Siano zwykłe prasowane 7,75—8,25
Siano nadnoteckie luzem 8,25—8,75
Siano nadnoteckie pras. 8,75—9,25
Makuch iniany w taflach 17,00—17,50
Makuch rzepakowy w tafl. 13,50—13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% 17,50—18,00
Śrut Soja 21,00—21,50
Mak niebieski 38,00—41,00

Ogólne usposobienie słabe.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 582 tonn, pszenicy 156 tonn, jęczmienia 519 tonn, owsa 65 tonn, maki żytniej 235 tonn, maki pszennej 20 tonn, otrab żytnich 100 tonn, otrab pszenicznych 15 tonn, gorzycy 4 tonn, grochu Viktorja 31 tonn, maku niebieskiego 7,5 tonn, makuchu rzepakowego 15 tonn, słomy 50 tonn, ziemniaków fabrycznych 60 tonn.
Uwaga! Jęczmień browarowy najprzedniejszej jakości ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań 2. 11. 1934 r.

Spędzono: buhajów 5, krów 20, świń 272, prosiąt 124, cieląt 66, owiec 10; razem 497 zwierząt.

Burzliwe obrady „sanacyjnych” nauczycieli

Kraków (Tel. wł.) Obradował tu zjazd delegatów „sanacyjnego” Zw. Nauczycielstwa Polskiego okręgu krakowskiego i kieleckiego. Punktem głównym była sprawa połączenia obu okręgów w jeden. Obradom przewodniczył prezes zarządu głównego Nowicki.

Przebieg posiedzenia był bardzo burzliwy. Pierwsze starcia nastąpiły przy ustaleniu porządku dziennego. Przewodniczący i delegaci zarządu głównego chcieli wprowadzić ustaloną przez siebie porządek, co wywołało głośne protesty. Dalej wybrano komisję, która miała przedstawić kandydaturę na prezesa łączonych oddziałów; nie zdecydowano się wszakże przedtem na powzięcie formalnej uchwały, czy to połączenie ma nastąpić.

Komisja wysunęła kandydatury pp. sen. Sianki i Patyna. Obie nie wywo-

wały zachwytu wśród zebranych. Zaczęto głośno protestować, a dochodziło nawet do tak gwałtownego wrznięcia, że przewodniczący nie poddał tych kandydatur pod głosowanie, motywując, że ludzie politycznie zaangażowani nie mogą stać na czele Związku. Wywołało to śmiechy na sali, przy czem wymieniano kilkanaście osób o szerszej działalności politycznej, które pracują w kierownictwie Związku. Zresztą sam Nowicki jest senatorem z B. B.

O godz. 20 członkowie zarządu głównego Nowak, Nowicki, Machowski i Siuda opuścili prezydium, nie rozwiązawszy zebrania. Wobec tego zapanował całkowity chaos i obrady skończyły się na niczym; nie zdecydowano w sprawie połączenia okręgów ani nie wybrano przewodniczącego.

Panowanie zimy rozpoczęło się

Berlin (Tel. wł.) W północnej Szwecji zima w całej pełni.

Donoszą z Umea, że ubiegłej nocy panowała tam silna wichura śnieżna, która wyrządziła duże szkody. Linje kolejowe pomiędzy Lulea, Boden i Harparanda zostały poważnie uszkodzone. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Miasto Lulea przez kilka godzin było bez elektryczności.

W okolicach, w których szalała wichura, wstrzymano wszystkie promy. Kilka łodzi zatoniło, przyczem zginęła jedna osoba.

W pobliżu Holmsung szybkość wiatru dochodziła do 36 metrów na sekundę.

Berlin (Tel. wł.) Z różnych okolic Niemiec donoszą, że obfite śniegi spadły w górach. Z Kempten (m. powiatowe w Bawarii — red.) nadchodzą wiadomości, że powłoka śnieżna wynosi tam 10 cm, w górach przy mrozie 5 do 10 stopni 25 cm.

Paryż. (PAT.) Ostatniej nocy spadł w Paryżu obfity śnieg.

Londyn. (PAT.) W szeregu okręgów Anglii, Szkocji i Irlandji temperatura spadła wczoraj poniżej zera. W wielu miejscowościach spadł śnieg, dochodzący do pół mtr. grubości. Na niektórych drogach wiejskich ruch był przez pewien czas całkowicie wstrzymany.

Brunatna twierdza w Monachjum

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt” podaje interesujące szczegóły o budowie nowego centralnego gmachu partji narodowo-socjalistycznej w Monachjum.

Olbrzymie te budowle obejmują front długości 250 m. Gmachy posiadają kompletne urządzenia podziemne. W t. zw. „pałacu wodza” znajdują się podziemne kuchnie i kasyno na 600 osób.

Przygotowania techniczne dla o-

chrony przed atakiem lotniczym zasługują na specjalną uwagę. Schrony mają pięciokrotne sklepienia betonowe, każde o grubości 2 i pół mtr. „Pałac wodza” posiada 18 schronów piwnicznych, z których każdy może pomieścić po 60 osób. Specjalne betonowe tunele, leżące na głębokości 9 i pół metra, łączą „pałac” z domem brunatnym”. Wszystkie ubikacje otrzymają centralne ogrzewanie podziemne.

Prześladowania w Meksyku

Pojęcie „Meksyk“ stało się dla nas Europejczyków synonimem bezładu i bezprawia, rozboju i wiecznej wojny domowej. Powód leży w tem, że historia tego kraju przepelniona jest rewoltami wojskowymi i następującymi gęsto po sobie dyktaturami różnych generałów czy gubernatorów.

Od mniej więcej ćwierćwiecza poczyniła jednak organizacja państwa meksykańskiego o tyle postęp, że owe ciągłe walki kamarylli wojskowej są teraz rzadsze i republika zmierza ku wytworzeniu silniejszej władzy rządowej na wzór państwa nowożytnego. Zato jednak inny cień przesłania w ostatnich latach horyzont Meksyku, jako kraju, rządzonego ładem i prawem, — a tym jest chroniczna już teraz wojna religijna.

Walka z Kościołem Katolickim zaczęła się na dobre w r. 1917 przez uchwalenie nowej konstytucji meksykańskiej, która zawiera m. i. przepis, że stany związkowe mają swobodę w regulowaniu kultu religijnego na swoim terytorjum, a zarazem dysponują majątkiem kościelnym, mianują kler i określają jego kompetencje i obowiązki. Przepis ten stał się hasłem do powszechnej walki z Kościołem, przyczem kraj stał się terenem nieznanym w dziejach nowożytnych prześladowań duchowieństwa i wiernych, wywołujących w krajach cywilizowanych odrazę i potępienie.

Ten stan rzeczy trwa już zgórą 10 lat, aż dopiero pod presją głosu świata i nie bez wpływu również opinii w Stanach Zjednoczonych następować zaczęło opamiętanie, które doprowadziło w r. 1929 do rozejmu z Kościołem. Przez układ, podpisany przez prezydenta Meksyku Portes Gila, legata papieskiego oraz Pascala Diaza jako przedstawiciela duchowieństwa meksykańskiego, a dzisiejszego prymasa Meksyku, zakończona została fala prześladowań i zaprowadzono pewne swobody dla Kościoła, równocześnie zwracając częściowo jego własność.

Ale pokój nie trwał długo. Już po dwóch latach ukazuje się nowy dekret, skierowany przeciw majątkom ziemskim Kościoła, a rok 1932 — stoi całkowicie pod znakiem wznowionej walki z duchowieństwem. Legat papieski musi opuścić terytorjum meksykańskie, a wśród ludności rozpoczyna rząd gwałtowną propagandę przeciwko związkowi z Rzymem. Akcje tej towarzyszą krwawe ekscesy, tak charakterystyczne dla namiętnej psychiki narodu meksykańskiego.

Ogólny brak konsolidacji administracyjnej oraz niedostateczne bezteczność w państwie są wodą na młyn poczynań elementów skrajnych, z czego skwapliwie korzysta III Międzynarodówka. W tej atmosferze odbywają się w lipcu wybory na prezydenta Meksyku, którym staje się generał Cardenas, znany radykał i członek partji nacjonalistyczno-rewolucyjnej. Kadencja jego trwać będzie do r. 1940.

Losy państwa znajdują się już od dłuższego czasu w rękę wymienionej partji, do której należą ludzie tacy, jak gen. Obregon, Calles, Rubio, którzy będąc masonami, uzyskali w ostatnich latach rozgłos jako nieprzejednani wrogowie Kościoła katolickiego.

Partja ta otwarcie walczy z ingerencją obcych wpływów, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, w życie gospodarcze i polityczne Meksyku. Z tej właśnie doktryny wynika też jej nienawiść do Kościoła rzymskiego, jako reprezentującego czynnik pozameksykański w życiu państwowym.

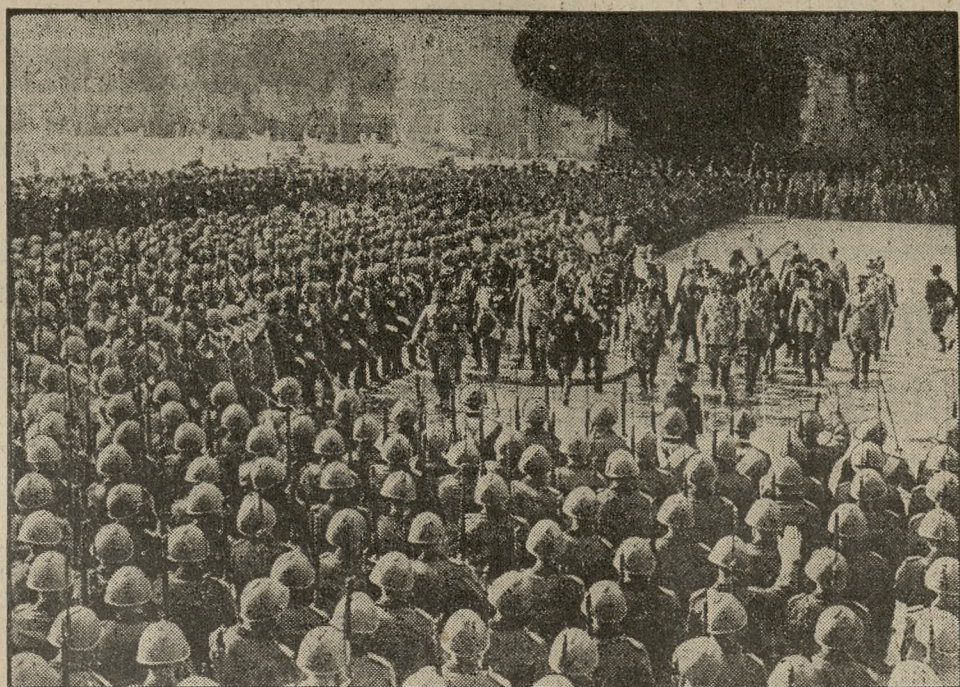
Zarazem szuka partja kontaktu z sferami robotniczymi, będąc nastawiona antykapitalistycznie i etatystycznie. Jej bardziej lewicowe odłamy skłaniają się niedwuznacznie ku komunizmowi, ale w metodach swych nie zgadza się ona z międzynarodowymi doktrynami pacyfistycznymi, przeciwnie, dała w walce ze Stanami Zjednoczonymi dowody swych zapędów militarystycznych.

Jest to więc swoisty konglomerat idei politycznych, ekonomicznych i społecznych, któryby może w warunkach europejskich nawzajem się wykluczał, ale który na terenie Meksyku wytworzył podstawę dla silnej partji, nadającej ton w współczesnej walce państwa z Kościołem.

Wybór na prezydenta Meksyku jednej z czołowych figur owej partji przemawia w wszelkiemu prawdopodobieństwem za tem, że kraj stoi wobec nowej ery antyreligijnej, bezwzględnej i

nieprzebierającej w środkach. Świadczą o tem ostatnie wiadomości z Meksyku o licznych wydalaniach duchowieństwa z prymasem arcybiskupem Diazem na czele.

Trudno przewidzieć, czy nowa fala prześladowań dojdzie do takiego na-



Mussolini powołał do życia komisję narodową dla spraw wojskowych. Po uroczystym posiedzeniu inauguracyjnym komisji, odbył się przegląd oddziałów wojskowych.

Zawikłane sytuacje

(Korespondencja własna „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, 31 października

A więc rozejm partyjny trwa. Ale... intrygi, kombinacje w cieniu jego się rozwijają. P. Daladier zresztą, ze zwykłą sobie brutalnością oświadczył przeciw na kongresie w Nantes, że „stronictwa, zwalczające się od lat 20 znowu są skojarzone przy władzy. Przedstawiciele ich zbierają się na rady ministerjalne. Nazywa się to rozejmem partyjnym, ale w istocie rzeczy rozejm nigdy nie istniał!“

Radykali też są obecnie bardziej, niż kiedykolwiek podzieleni. Młode, krańcowe żywioły, przechylające się ku międzynarodowym tendencjom, podnoszą głowę. Najlepszym tego dowodem, to fakt — jakkolwiek mało zauważony — że przy wyborach do różnych biur, na 9 kandydatów przeszło aż 7, należących właśnie do lewicy radykalizmu, potępiających, jak sami oświadczyli, politykę reakcyjną p. Doumergue'a, inaczej mówiąc znoszących tylko nolens volens unę narodową jako zło konieczne. Autorytet p. Herriot'a utrzymuje ich jeszcze w karchach, ale czyż sam prezes stronictwa radykalnego nie powiedział, że gdyby mogli to wypowiedzieliby się prawdopodobnie przeciwko rozejmowi partyjnemu?

Spotkanie się premiera Doumergue'a z p. Herriotem po kongresie w Nantes nie przyniosło ostatecznego porozumienia w sprawie zamierzonej reformy konstytucji. Radykali, jak wiadomo, nie chcą, by prawo rozwiązywania izby zostało nadane jednej osobie, dopatrując się w tem dyktatorskich zakusów. Po obradach zaś p. Herriot'a z ministrami radykalnymi, sytuacja nie została bardziej wyjaśnioną. Zda się, że najmniejsze trudności stawia minister spraw wewnętrznych Marchandea, a najbardziej sprzeciwia się reformie, projektowanej przez p. Doumergue'a minister oświaty Berthod, którego jednak słabość wobec bolszewickich prądów w szkole spotyka się z ustawiczną i ostrą krytyką kół narodowych. Z powodu rozbieżności opinii między samymi ministrami-radykalami zaczęły w kuluarach izby krążyć różnorodne pogłoski. Nastrojone one były na pesymistyczną nutę, a kolportowane — dziwnym trafem — przez „młodych Turków“ i... socjalistów.

Jedni i drudzy przepowiadali katastrofy: o ileby do porozumienia pomiędzy pp. Doumergue'm a Herriot'em nie doszło, to w sobotę ministrowie radykalni podaliby się do dymisji. Premier zastąpiłby ich natychmiast i udałby się do prezydenta celem osiągnięcia od senatu rozwiązania izby. Wykorzystując te niepewne nastroje, radykali, przeciwni reformie, oświadczyli, że zamiast angażowania się na tej niebezpiecznej drodze, byłoby znacznie właściwiej zwrócić się do opinii publicznej. Inaczej mówiąc, przeprowadzić plebiscyt, do jakiego uciekanoby się wogóle, czyto w razie konfliktu pomiędzy władzą wykonawczą

pięcią, jakie istniało dziesięć lat temu. W każdym razie brutalność metod, jakie zastosowano w ostatnich dwóch tygodniach, wywołuje w całym świecie chrześcijańskim oburzenie oraz współczucie dla prześladowanych katolików meksykańskich.

a prawodawczą, czyto w sprawie polityki bezrobocia, ochrony ustroju przeciwko różnym stowarzyszeniom, ligom itd.

Nie trzeba podkreślać, jak szkodliwy to sposób regulowania palących zagadnień. W obecnym okresie roznamienienia politycznego, wprowadzałby on jeszcze większą zawiść i gorączkę partyjną oraz jeszcze większy chaos. Uwaga przytem społeczeństwa skupiłaby się przedewszystkiem na kwestiach, związanych z polityką wewnętrzną, a odrzuciłaby od spraw, odnoszących się do polityki zagranicznej. Te jednak bardziej niż kiedykolwiek występują na plan pierwszy. Wystąpienie marszałka Pétaina, ministra wojny, co do konieczności zmodernizowania materiału wojskowego i przyspieszenia formacji zapasów, wywarło duże wrażenie. Bohater z pod Verdunu wyraźnie bowiem zaznaczył, że w obecnej chwili z powodu ogromnego zwiększenia zbrojeń „pewnych państw“, Francja nie może ograniczyć swego wysiłku jedynie do powiększenia liczby wojska. Do początku ostatniego roku możliwym było jeszcze, bez narażenia na niebezpieczeństwo obrony narodowej, przeprowadzać politykę redukcji sił. Sytuacja jednak stała się w Europie poważną z powodu jawnych przygotowań, przeprowadzanych przez pewne potęgi.

Inny jeszcze problemat zagraniczny wysuwa się teraz na czoło, a mianowicie plebiscyt w zagłębiu Saary. Ileż-krotnie przecież Hitler mawiał, że Francja i III-cia Rzeszę dzieli tylko sprawa Saary! W tych warunkach, rozumie się, że przybiera ona specjalne znaczenie i to nie tylko z punktu widzenia stosunków francusko-niemieckich. W kwestji plebiscytu bowiem została zaangażowany cały prestiż kanclerza Niemiec. Sytuacja jest specjalnie delikatna i niepokojąca, ponieważ niewiadomo, na jakie posunięcie zdecyduje się Rzesza, gdyby plebiscyt ten wypadł dla niej nieprzychylnie.

Sam zresztą p. Herriot położył duży nacisk przed kongresistami w Nantes na trudną sytuację europejską i podkreślił znaczenie plebiscytu w Saarze. Dlatego zresztą w kołach politycznych dobrze poinformowanych mówi się, że o ileby pomiędzy premierem Doumergue'm a ministrami radykalnymi nie doszło do porozumienia co do kwestji reformy państwa, a szczególnie rozwiązania izby, to całe zagadnienie zostałoby odroczone na czas po dokonaniu plebiscytu w Saarze.

Tego rodzaju przesunięcie byłoby jednak ze wszechmiar niepożądane i osłabiłoby pozycję obecnego rządu tak na wewnątrz, jak na zewnątrz kraju. Koła narodowe wyrażają też gorące życzenie, aby sprawa reformy została i to jak najszybciej rozwiązana.

I. BRIARES

UWAGI

Tam, gdzie z początkiem roku zginął tragiczną śmiercią Albert, król Belgów, u podnóża owej fatalnej skały w Ardenach, rozpościera się teraz kobierzec kwiatów, — tysiące białych pierwiosnków.

Myśl upamiętnienia owego miejsca zrodziła się w Anglii, gdzie zmarły król miał licznych wielbicieli. Postanowili oni zebrać pierwiosnki z wszystkich zakątków wysp brytyjskich, przewieźć je do Belgji i obsadzić niemi miejsce tragicznego wypadku. Przy pomocy towarzystwa angielsko-belgijskiego w Brukseli, belgijskiego klubu alpinistów oraz ogrodników miasta Namur zrealizowano ów plan, — a zatem corocznie będą pierwiosnki w tem miejscu przypominały smutne zdarzenie.

Nie martwy pomnik — lecz kwiaty! Czy pomnik z kamienia mógłby wiele nowego jeszcze dorzucić do tak pięknej i bogatej spuścizny kamiennej starej Belgji?

*

W niektórych częściach Bretanii odbywa się co roku wzruszająca uroczystość na morzu: rzucanie wieńców na wodę dla tych, co zginęli w falach śmiercią marynarza. W jesienny dzień wyrusza cała wieś łodziami na pełne morze i przy biciu dzwonów przyszyja powierzchnię wody w kwiaty i wieńce.

Nad naszym polskim wybrzeżem, choć jest ono tak wąskie, żniwo śmierci zabiera rok rocznie po kilkadziesiąt ludzi. W ciągu jednej burzliwej nocy na Bałtyku, między Gdynią a Helem, zatonął ostatniej zimy statek norweski, z którego załogi nikt nie został żywy.

Czy przy wznawianiu przez nas tradycji morskich nie możnaby przejąć owego pięknego zwyczaju z Bretanii, że w dzień zaduszny rzuca się kwiaty dla tych, co w falach zginęli?



Następca tronu belgijskiego Baudoin według portretu znakomitego malarza belgijskiego Damiena'a.

Upadek prasy niemieckiej

„Zgleichschaltowana“ prasa niemiecka zrobiła się tak nudna i jednostronna, że jedno za drugim pismo upada z powodu gwałtownego ubytku czytelników.

Oprócz „Vossische Zeitung“, która przestała wychodzić po 230 latach istnienia na wiosnę r. b., upadł także organ wielkich agrariuszy „Deutsche Tageszeitung“, dalej „Berliner Börsen-Courier“, bremeńska „Weser-Zeitung“, „Stettiner Abendpost“ i „Neue Badische Landeszeitung“.

W najbliższych znów dniach hugenbergowski berliński „Tag“ przestaje wychodzić, jako pismo samodzielne, i zlewa się z „Lokalanzeigerem“. Równocześnie „Deutsche Zeitung“ z pisma, wychodzącego dwa razy dziennie, przekształca się na pismo o jednym wydaniu.

Prasa ściśle hitlerowska, mimo poparcia władz, także z małemi wyjątkami — nie stoi dobrze.

Rodziewiczówna laureatką

Warszawa. (PAT.) Sąd konkursowy nagrody Elizy Orzeszkowej, złożony z członków komitetu kasy literackiej i zarządu Tow. literatów i dziennikarzy przyznał wczoraj nagrodę za rok 1934 Marij Rodziewiczówny w uznaniu zasług wybitnej pisarki na polu literackim, narodowym i społecznym. Nagroda imienia E. Orzeszkowej wynosi w roku bieżącym 1.800 zł.



Mimo prac domowych-

jak gotowanie, pranie, prasowanie i inne inne zajęć związanych z gospodarstwem domowym, — może praktyczna pani domu zachować białe i delikatne rączki, skoro co wieczór będzie je pielęgnowała Kremem NIVEA. Skóra staje się wtedy jak aksamit gładka i elastyczna. Ręce pielęgnowane Kremem NIVEA stają się tak odporne, że nawet praca rąk w zimnej i na zmianę w gorącej wodzie nie odbija się na nich ujemnie.

Delikatne rączki przez
Krem NIVEA

gdyż jedynie NIVEA zawiera Eucerin i dzięki temu ta nadzwyczajna skuteczność!

Krem NIVEA w pudełkach blaszanych zł 4.40 - 2.60
w tubkach czysto cynkowych zł 1.35 - 2.25
PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu



Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej
dławiśmy włącznie ulubione
przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci.

sporządzone według przepisów
lekarskich. Niezwykłej łagodności
piana tego mydła wnika głęboko
w pory skóry, umożliwiając jej moż-
liwie należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1.20



Fig. 1905 - N 1046

Oszukańcze manipulacje doradców ks. Pszczyńskiego przed sądem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Katowice, 31 października. Przed sądem apelacyjnym w Katowicach rozpoczął się proces, będący wymowną ilustracją gospodarki w dobrach księcia Pszczyńskiego. Rozprawa toczy się przeciwko byłemu nadzorca kopalni ks. Pszczyńskiego, członkowi rady nadzorczej osławionego „Oswagu” i jej delegatowi do zarządu tego towarzystwa — dr. Franciszkowi Ebelingowi, obecnie przebywającemu w Niemczech, dalej przeciw dyrektorowi „Oswagu” i członkowi jego zarządu Józefowi Ogiermanowi, a wreszcie dyrektorowi katowickiego oddziału „Deutsche Bank” — Ottonowi Casparowi. Proces to rewelacyjny, budzący powszechne zainteresowanie nie tylko na Śląsku, ale w kołach bankowych i przemysłowych Europy.

Rozprawie przewodniczy sędzia sądu apelacyjnego dr. Brzozdowski, wotują ss. Kariowski i Blachut oraz jako zapasowy s. dr. Krall. Akt oskarżenia popiera prokurator dr. Nowotny, bronią adwokaci: dr. Baj, Zbislowski, Polski i Brockmann.

Proces, w którym stale przewija się nazwisko ks. Pszczyńskiego, jest echem słynnej sprawy z ub. roku. Wówczas to, po ośmioletniej rozprawie, sąd wydał wyrok, mocą którego: uznał dyrektora Ebelinga winnym oszustwa i wprowadzenia w błąd władzy, skazując go na półtora roku więzienia i 5.000 zł grzywny, która to kara w następstwie amnestji została zmniejszona o półzwarte miesiąca; oskarżony Ogierman za fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych dostał 7 miesięcy mniej półzwarte na mocy amnestji, zaś dyr. Caspar za wystawianie fałszywych not bankowych skazany został na trzy miesiące, darowane na mocy amnestji. Sąd swego czasu zwolnił Ebelinga za kaucją w wysokości 100.000 zł z więzienia śledczego, poczem „pokrzywdzony” Ebeling przeniósł się na stałe do Niemiec. Przez swych adwokatów oskarżenie wnieśli do sądu apelacyjnego odwołanie, które właśnie zaczęto rozpatrywać.

Po stwierdzeniu nieobecności oskarżonego dr. Ebelinga sąd przystąpił do odczytania obszernego aktu oskarżenia, obejmującego 120 stron pisma maszynowego. Według aktu oskarżenia oskarżony Ebeling wprowadził w błąd sąd grodzki w Mikołowie, gdyż w celu zapisania do rejestru handlowego podwyższenia kapitału zakładowego „Oswagu” o 3.500.000 zł — podał fałszywe dane o wpłaceniu podwyżki kapitału. Oskarżonemu Ebelingowi i Ogiermanowi akt oskarżenia zarzuca nadto, że prowadzili księgowość handlową „Oswagu” w sposób niezgodny z prawdą, a osk. Ebeling miał nadto ukryć dokumenty handlowe tej firmy.

Fałszywe prowadzenie ksiąg polegało na tem, że oskarżeni wpisali na dobro ks. Pszczyńskiego 3.500.000 zł, jakkolwiek pożyczki tej przez księcia nie otrzymali. Wpłacone zaś za nabyte akcje „Oswagu” przez Jaworznicke Gwarectwo Węglowe i Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla kwoty wpisali na dobro księcia, a nie na dobro „Oswagu”. Dalej oskarżeni wpisali do ksiąg handlowych „Oswagu” kapitał fikcyjnie podwyższony o 3.500.000 zł, zaś na konto budowy fabryki azotów w Wyrach kwotę 4.728.958 zł, z czego kwota 2.911.000 była fikcyjna, zaś kwotę 1.817.958 zł, wpisano jako wydatki na budowę fabryki zużyto tylko w wysokości około 621.000 zł, słowem oszustwo w „europejskim” stylu.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca dyrektorowi Ebelingowi i Ogiermanowi fałszowanie bilansów za

rok 1927, 28, 29, 30 i 31. Bilanse były fałszowane w ten sposób, że podano, iż kapitał zakładowy wynosi 5.000.000 zł, gdy w gruncie rzeczy wynosił on tylko 1.678.000. Ponadto nie wpisano do bilansów pożyczki, otrzymanej z Jomu bankowego Mendelsohna w Berlinie, w wysokości 1.700.000 franków szwajcarskich i od „Schweizerischer Bankverein” w Zurychu na sumę 3.500.000 fr. szwajcarskich.

Nadto zarzuca się Ebelingowi oszustwo, popełnione w ten sposób, że wyłudził on od różnych firm pożyczki i kredyty za dostawy dla „Oswagu”, przemilczając w pertraktacjach faktyczne położenie tej firmy. Wskutek tego szereg banków i zakładów przemysłowych w Europie naraził na olbrzymie straty.

Dyrektorowi Deutsche Bank — Casparowi zarzuca akt oskarżenia, że pomagał Ebelingowi w popełnianiu oszustw, gdyż wydał firmie „Oswag” uznanie na 3.500.000 zł, co miało się z prawdą, bowiem kwota ta w banku nie była do dyspozycji zarządu Oswagu.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia, sąd przystąpił do odczytania różnych dokumentów, wyświetlających wyżej opisywane machinacje. Z odczytywanych aktów dowiadujemy się całej historii „Oswagu”, wartej uwiecznienia.

Uroczystość o historycznym zasięgu

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

L w ó w, 1 listopada.

Są uroczystości, które są zdarzeniami. Zdarzeniami o olbrzymiej doniosłości, niemal historycznymi. Taką wybijającą się wysoko ponad normę, o dalekim zasięgu skutków była uroczystość, jaką Lwów przeżył — bo istotnie nie obchodził, lecz przeżył — świeżo z okazji konsekracji nowego, zbudowanego na Górnym Łyczakowie, kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Każdy kościół na Ziemi Czerwieskiej to twierdza i bastjon. To monumentalny stygmat duchowy, to potężny crez wyższej cywilizacji. Pomnoży- cielem kościołów i kaplic był poprzednik dzisiejszego arcybiskupa na stolicy kościelnej we Lwowie, śp. ks. Bilczewski, stąd uznany został za pomno- żyiciela siły religijnej i narodowej Ziemi Czerwieskiej. Jego następca, ks. arcybiskup dr. Bolesław Twardowski, idzie niezmordowanie po tej samej linii.

Olbrzymi kościół Matki Boskiej Ostrobramskiej jest jego dziełem, wię- ciej: jest jego ukończonym dziełem. Nie- tylko inicjatywa wyszła od ks. arcybi- skupa Twardowskiego, nietylko kiero- wał on bez przerwy budową, ale lwia część środków pieniężnych była jego darem. Miasto obiecało 250 tys., ale wpłaciło tylko jedną ratę; zubożałe społeczeństwo nie mogło też dać zbyt wiele, bo budowa kościoła przypadła na okres kryzysu. Główny ciężar spadł tedy na ks. arcybiskupa, który właści- wie wszystkie dochody z dóbr arcybi- skupich w ostatnich trzech latach przeznaczał na doprowadzenie do koń- ца ukochanego dzieła. Mało tego, ks. arcybiskup oszczędzał, zabiegał, starał się o każdy grosz, żeby wielka świą- tynia mogła jak najprędzej rozciąć szeroki swój wpływ i promieniować ideały religijne oraz związane z niemi ściśle ideały narodowe.

Jaki może być wpływ kościoła, świadczy opinia „Dita”, głównego orga- nu ukraińskiego, który właśnie z

Zarówno „Oswag” w Łaziskach Górnych jak i firma „Amonium” w Gliwicach miała na celu budowę szeregu fabryk azotów w Europie. Firma „Amonium” zawarła w tych celach z „Oswagiem” umowę, według której zobowiązała się wybudować fabrykę w Wyrach i Waldenburgu. Finansowa- niem tych firm zajmował się ks. Pszczyński, który licencje na wyra- bianie sztucznego nawozu nabył od firm szwajcarskich. Wszelkie oszu- kańcze machinacje wyszły na jaw w chwili, gdy „Oswag” zgłosił wniosek upadłościowy.

Zarządca masy dyr. Zmudziński natychmiast stwierdził niedokładność, a równocześnie „Schweizerischer Bankverein” zgłosił pretensje w wyso- kości 6.650.000 zł, o której to sumie wo- góle nie było wzmianki w księgach handlowych. Gdy zaczęto badać zawi- kłane księgi, napotkano nadto preten- sje firmy „Amonium”, która tak samo należała do serii fikcyjnych przedsię- wzięć ks. Pszczyńskiego. Pretensje wierzyteli do „Oswagu” wynosiły wówczas 40.000.000 zł.

W całym przedsiębiorstwie pano- wała fatalna gospodarka. Kredyty otrzymane dla „Oswagu” przez dom Mendelsohna, księgowane były na do- bro firmy „Amonium”, zaś dyrektor Ulig miał na swym prywatnym koncie w Bytomiu akcje, które miała o- trzymać firma Amonium.

Taki jest istotny stan rzeczy, z po- wodu ujawnienia którego swego czasu Niemcy podjęli przeciw Polsce oszczer- czą kampanję. Teraz chyba będą mieli dosyć swego prezesa.

Rozprawa potrwa kilka dni.

JOACHIM KORK.

przejazd odbył się z pałacu arcybisku- piego wzdłuż całej długiej ulicy Ły- czakowskiej. Przed samym kościołem wyciągnął się na powitanie szwadron ułanów wraz muzyką.

Uroczystości były, jak już zazna- czaliśmy, dwudniowe. Mimo deszczu brały w nich udział niezliczone tłumy, zgromadzone w kościele (tylko w ma-łej części) i przed kościołem (w wiel-kiej przewadze), słuchając nabo- żeństw, odprowadzanych równocześnie przed ołtarzem wewnętrznym i przed ołtarzem zewnętrznym, bo na wzór Ostrej Bramy w Wilnie nowy kościół we Lwowie posiada ołtarz zewnętrzny, umieszczony w loggii, wmurowanej na froncie świątyni. Na rozległych tar- rasach i na placu, leżącym przed ni- mi, może się pomieścić kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Ołóż dzięki opisanym urządzeniom, dostosowanym niejako do cza-ów, w których uroczystości mają charakter masowy, w uroczystości konsekracji kościoła pod wezwaniem Matki Bo- skiej Ostrobramskiej mógł wziąć ud-ział cały religijny i narodowy Lwów. I istotnie tak uczynił.

WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

W sprawie ceny węgla

W związku z doniesieniem naszego korespondenta z Katowic (m) o nowych cenach węgla, zamieszczonem w nr. 498 naszego pisma, komunikują nam z kół detalicznego kupiectwa węglowego, iż zawarte w niem obliczenie ceny wę- gła w detalu z uwzględnieniem kosz- tów przewozu do Poznania itd. na zł 2.20 do 2.30 za centnar nie wytrzymuje zgoda kalkulacji. Cena ta w najlepszym razie może obowiązywać w hurcie, który zresztą korzysta z wyższych rabatów, niż detal.

Jak nas z tego samego źródła infor- mują, cena detaliczna węgla w Pozna- niu wahać się będzie prawdopodobnie dokoła zł 2.50 za centnar.

Z OPERY

Gościnnie występ Zenona Dolnickiego w „Tosce” Pucciniego.

Dopiero drugie przedstawienie „To- sci” dało mi możność oglądania na- szego miłego gościa w nowej kreacji w roli barona Scarpia. Dała ona p. Dol- nickiemu nieminiejszą okazję, niż Ton- io w Pajacach, do rozwinięcia wszystkich arkanów kunsztu aktor- skiego i śpiewaczego. Ujęcie tej posta- ci było jednak inne, niż to się dzieje u większości artystów. Zazwyczaj przejawia się za nadto gwałtowno- ścią i impulsywnością Scarpia jako rze- komo główne cechy tej demonicznej zresztą natury. Tymczasem Scarpio p. Dolnickiego, mimo, że i te rysy były tam uwydatnione, ani na chwilę nie przestał być baronem. Zachował, mi- mo swej całej przewrotności i podło- ści pewien nieznaczący rys arystokra- tycznej dystynkcji i w tem bodaj tkwił lwi pazur scenicznej sztuki Dolnic- kiego. Tego rodzaju interpretację prze- prowadzić do końca tak, aby przytem Scarpio nie stracił nic ze swej grozy, jest sztuką nielada i pozwolił sobie na to może tylko aktor tej miary, co nasz gość. O Dolnickim-śpiewaku pi- saliśmy już po jego występie w „Pa- jacach” i dlatego wystarczy, jeśli doda- my, że i tym razem piękny ten głos brzmiał w całej swej okazałości i sile, wykazując wszystkie zalety dobrej włoskiej szkoły.

Partnerami p. Dolnickiego byli pp. Cywińska i Peter, oboje w świetnej formie. Przy okazji warto zaznaczyć, że spektakl zmontowany został skła- dnie i muzycznie opracowany nader starannie przez p. Barańskiego. Pomy- śły reżyserskie p. Janowskiej są nie- jednokrotnie nowe i ciekawe.

Szkoda, że publiczność słabo dopi- sała i sala była w połowie pusta.
Dr. Z. Sitowski

DZIAŁ GOSPODARCZY

O większy udział Polaków w eksploatacji Gdyni

Umacnianie się wpływów obcych, zwłaszcza niemieckich i żydowskich, na polskim wybrzeżu — to jedno z najdonioślejszych zagadnień współczesności. Słusznie powiedział b. min. Kwiatkowski:

„W Gdyni właśnie i na wybrzeżu morskim coraz wyraźniej koncentrować się będą najważniejsze problemy polityczne współczesnej Polski, mającej znaczenie ogólnoeuropejskie. Tu gromadzić się będą możliwości swobodnej współpracy międzynarodowej, wedle której oceniana będzie wartość indywidualna Polski...”

Wielki więc będzie wpływ na przyszłą konstelację polityczną tych, którzy tym instrumentem, jakim jest wybrzeże, będą władali. A władanie to zdobędą ci, którzy dzierżyć będą w swoim ręku gospodarczą eksploatację morza polskiego. Któż zajmuje się obecnie gospodarczym eksploataowaniem polskiego dostępu do morza? Jak pracuje tu żegluga, kto zastępuje interesy właścicieli towarów, czyli trudni się ekspedycją, w czym ręku jest handel, rozwijający się nad morzem?

Rozmaite te funkcje znajdują się tylko częściowo w rękach Polaków. Jest to niejako zrozumiałe, ze względu na młodość naszych zawodów „morskich”, brak przygotowania, a także niekiedy brak warunków. Ale tylko częściowo!

Maklerka okrętowa, spełniająca ważną funkcję w gospodarczej eksploatacji morza, jest w Gdyni tylko w jednej trzeciej w rękach polskich. Zagraniczni armatorzy (właściciele statków) nie posługują się tu dostatecznie jako swoimi powiernikami maklerami polskimi. Niestety i szukający statku załodawca polski nie doбира sobie do tej czynności zawsze maklera polskiego. Ponieważ maklerzy wszędzie wywierają duży wpływ na rozwój żeglugi, więc jak długo ta dziedzina będzie u nas eksploatowana przez obcych, nie będziemy mieli odpowiedniej floty handlowej, nie stworzymy pomyslnych dla jej rozwoju warunków. — Wskazaliśmy już raz (patrz nr. 435 „Kurjera Poznańskiego”) na umacnianie się wpływów niemieckich w tej dziedzinie. Nie wyczerpaliśmy wówczas poruszonego tematu całkowicie, ale powrócimy doń jeszcze w przyszłości.

Dzisiaj zwracamy uwagę na spedytów morskich jako tych, którzy obok maklerów kroczą na czele eksploatacji wybrzeża morskiego. Spedytor morski, to osoba zaufana właściciela towaru, której zostaje powierzony przez kupca transport towarów. Spedytor dokonuje przeładunku i zafrachtowania towaru, sporządza potrzebne w

wymianie towarowej dokumenty, przestrzega przepisów konsularnych, celnych, załatwia wszelkie formalności kolejowe itd.

Właścicielami przedsiębiorstw spedycyjnych są dziś w Gdyni i Gdańsku:

Narodowość	Ilość przedsiębiorstw	w Gdyni	w Gdańsku
Żydzi	14	12	
Niemcy	6	17	
Polacy	5	3	
Inni	1	3	

Pod „innymi” rozumiemy przedsiębiorstwa, w których nie pracują kapitały żydowskie. Przedsiębiorstwa te mają charakter międzynarodowy. Do przedsiębiorstw żydowskich zaliczamy także i te, które są oparte o kapitały

polско wzgl. niemiecko-żydowskie. Inaczej tych przedsiębiorstw kwalifikować nie możemy. Tak samo firmę, która łączy się z niemiecką, aby ta ostatnia korzystała z jej debitu (koncesji) celnego, nie możemy traktować jako polskiej.

Spedycja jest więc i w Gdyni i w Gdańsku przeważnie w rękach Niemców i Żydów. Jeśli maklerka okrętowa i spedycja morska są w rękach obcych, a rozwijający się w Gdyni handel hurtowny również jest opanowany przez Żydów, dojdź musimy do przekonania, że udział żywiota polskiego w gospodarczej eksploatacji morza jest niedostateczny.

Ten stan ulec musi zmianie i to drogą uświadczenia sobie tych braków wśród naszego społeczeństwa, jak i przez świadomą politykę rządową. Podane wyżej fakty niechaj pobudzą oba czynniki do aktywności!

E. P.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p.) **Zniżki taryfowe na śledzie.** W najbliższych dniach wejdzie w życie zniżka opłat na śledzie, które sprowadzane są przez porty polskie i tranzytowane przez terytorjum Polski do innych krajów np. Czechosłowacji. Zniżka taryfowa ma trwać przez najbliższy sezon, to jest do 28 lutego 1935 r.

(p.) **Nadzwyczajna danina majątkowa w 1934 r.** W sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1934 roku ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 21. 9. 1934 r. L. D. V. 33348/2 wyjaśniło, że różnica między ostateczną kwotą daniny majątkowej w I-szej grupie kontyngentowej (rolnictwo) na rok 1934 i uiszczoną przedtem zaliczką, płatna jest do dnia 15 listopada 1934 r. włącznie. Ponadto wyjaśniono, że stawki nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej wynoszą: a) dla płatników podatku gruntowego, opłacających podatek gruntowy od 25 do 60 zł rocznie (bez regresji) — 22% państwowego podatku gruntowego, b) dla płatników podatku gruntowego, opłacających państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł rocznie (bez regresji) — 44% państwowego podatku gruntowego. (k)

Z KRAJU

(k.) **Wzrost bezrobocia w Polsce.** Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa, według danych Biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia, wynosiła w dniu 27 ub. mies. 293.443 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1.567 osób.

(k.) **Obniżka cen soli.** W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 97 z dnia 30 października ogłoszone zostały dwa rozporządzenia ministra skarbu z dnia 20 października br.: pierwsze — o zmianie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 19 lipca 1932 r. w sprawie cen soli (poz. 886), oraz drugie — w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 17 grudnia 1933 r. o obrocie solą (poz. 887). Pierwsze z wymienionych rozporządzeń obniża cenę soli szarej, przeznaczonej na spożycie przez ludzi, z 26 gr. do 22 gr. za 1 kg. Cena ta obowiązuje od dnia 1 listopada br. Na okres przejściowy od dnia 1 do 5 listopada br. sprzedawcy soli, z wyjątkiem hurtowników, mogą sprzedawać tę sól po cenie wyższej, nieprzekraczającej jednak 26 gr. za 1 kg. Drugie z omawianych rozporządzeń dotyczy cen soli, pobieranych przez hurtowników. Dotychczas hurtownicy obowiązani byli sprzedawać sól wszelkiego rodzaju po cenie o 10 proc. niższej od ceny taryfowej. Obecnie, począwszy od dnia 1 listopada br., będą oni obowiązani sprzedawać sól, przeznaczoną na spożycie przez ludzi — białą po cenie o 9 proc., szarą zaś oraz sól bydłęcą skażoną (mieloną i w brykietach) o 8 proc. niższej od ceny taryfowej.

(k.) **Jarmark wełny w Poznaniu.** Jarmark Wełny w Poznaniu odbędzie się w dniu 13 listopada 1934 r. Aukcja rozpocznie się jak zwykle o godzinie 11-tej w sali restauracji „Belweder”, gmach Targów Poznańskich, ul. Marsz. Focha 18. Ze strony producentów jest wielkie zainteresowanie się jarmarkiem, wobec czego nadesłano już duże ilości wełny.

(k.) **Sprawa poznańskich hal targowych.** Jak dowiaduje się Agencja „Zachód”, wojewódzki komitet funduszu pracy odniósł się do władz warszawskich z wnioskiem o przyznanie kredytu w wysokości 250 tys. zł na przebudowę jednej z hal wystawowych na centralną halę targową (hurtową). Realizacja projektu utworzenia hali targowej w Poznaniu pociągnęłaby za sobą — zdaniem organizatorów — doniosłe korzyści dla kupiectwa, rolnictwa i konsumentów. (AZ)

(k.) **Cukrownia w Zdunach uruchomiona.** Dzięki powiększeniu obszaru plantacji buraka cukrowego, spółka cukrowni Witaszyce - Zduny uruchomiła w bież. kampanji również i fabrykę w Zdunach. (AZ)

O zbliżeniu wyższego szkolnictwa handlowego do życia praktycznego. Zamieszczony kilka dni temu w naszym piśmie artykuł dyskusyjny na powyższy temat wywołał znaczne zainteresowanie. Redakcja otrzymała szereg dalszych uwag w tej sprawie. W najbliższych dniach zaczniemy ogłaszać nadesłany nam, nader obfity materiał dyskusyjny, który niewątpliwie przyczyni się do wyjaśnienia i należytego postawienia tego ważnego zagadnienia.

Z ZAGRANICY

(z.) **Wzrost dostaw węgla polskiego na rynek holenderski.** Ogólny import węgla kamiennego do Holandji, który wyniósł w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. 4,2 milj. ton, wykazał wzrost w porównaniu z ub. rokiem pod względem ilości o 300 tys. ton, pod względem zaś wartości zmalał. Dostawy węgla polskiego natomiast, zarówno pod względem ilości jak i wartości, wzrosły i wynosiły w b. r. 218 tys. t., wartości 1,2 milj. guld., t. j. zwiększyły się o 130 tys. t. oraz o 700 tys. guld.

(z.) **Redukcje cel belgijsko-francuskich.** W ostatnich dniach zakończone zostały trwające od dłuższego czasu rokowania pomiędzy francuskim i belgijskim przemysłem wełnianym. Rokowania te przy poparciu rządu obu państw doprowadziły do zawarcia umowy o redukcji taryf celnych i ułatwieniu obrotu towarowego w zakresie wyrobów wełnianych, francuskich i belgijskich. Umowa zawarta została na jeden rok i może być przedłużona. Może być ona również wypowiedziana w terminie trzymiesięcznym, o ile waluta jednego lub drugiego kraju ulegnie redukcji większej, aniżeli o 5 procent.

Opłatek z Ojczyzny!

Ratujmy braci naszych na obczyźnie dla Boga i Polski, oto hasło, które rozbrzmiewać będzie w całym społeczeństwie w dniu 4 listopada, jako „Dniu Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”. Zadanie to wielkie i ważne, a o ważności tego najmocniej przekonujemy nas listy, jakie nadchożą z zagranicy, jedne błagające o pomoc, inne pełne serdecznej wdzięczności za najdrobniejszy dowód pamięci.

Sercem za serce odwiedzają się nam rodacy na obczyźnie. To też w odpowiedzi na akcję gwiazdkową Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” napłynęło tysiące listów, z wszystkich zakątków świata, listów pełnych głębokiej wiary w Polskę, w których każda litera jest symbolem miłości, tęsknoty i wdzięczności.

Przytaczamy tu wyjątek jednego z listów nadesłanego nam od Stowarzyszenia Polek w Niemczech w Hamborn:

„Kwitując odbiór nadesłanych nam upominków gwiazdkowych, serdecznie dziękujemy za łaskawe udzielenie nam pomocy w urządzeniu naszej „Gwiazdki”. Uroczystość nasza 31 grudnia była bardzo piękna, a wzniosła treść jej podniesiona została odczytaniem życzeń z kraju i tem droższym, że ojczystym opłatkem. Dla członkiń i zebranych rodaków był opłatek z Ojczyzny wielką niespodzianką. To też zapamiętało niezwykłe wzruszenie. W podniosłym nastroju uroczystości wzięło udział około 300 osób. Wzruszająca była

chwila ogólnego podziału opłatkem, który złączył wszystkich jakby w jednym uścisku. Usta rozchylone radośnym uśmiechem, to tu, to tam, powtarzały jakby jakieś święte zaklęcie „opłatek z Ojczyzny!”, „opłatek z naszej Polski!” — i wzruszone serca bratały się pod siłą tego świętego symbolu w wyrażeniu szczerych wzajemnych życzeń. Nic pewnie tak nie pogodziłoby żwaśnianych i nie zbliżyło do siebie serc, jak kruszyna tego „opłatek z Ojczyzny”.

Serdeczną za to wdzięczność wyrażamy Stowarzyszeniu „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”. Te miłe chwile dadzą nam bodźca do dalszej wytrwałej pracy nad utrzymaniem polskości wśród nas. Mielśmy przecież dowód, że rodacy w kraju o nas nie zapominają i pozostają w stałej z nami duchowej łączności.

Niech więc do każdej placówki polskiej zagranicą dotrze nasz tradycyjny biały opłatek z Ojczyzny. Niech w wleczór wigilijny na dalekich krańcach świata nasi rodacy, dzieląc się opłatkem, mimo przestrzeni i granic złączą się duchowo z Macierzą!

Niech więc nikt nie uchyli się od spełnienia dobrego czynu i obywatelskiego obowiązku, składając w dniu 4 listopada, w „Dniu Opieki” swój datkę do puszek kwesterza, a kto może, niech się zapisze na członka organizacji (składka roczna 6 złotych). Adres Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” — Walec Zygmunta Starego 9. (Dom Rzemieślniczy) pokój 21, I ptr.

Z WYDAWNICTW

(w) **Namitkiewicz Jan: Kodeks Handlowy. — Komentarz.** Tom I. Warszawa 1934 Str. VIII i 298 in 8°. Nakład: Tworzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów. Skład główny: Dział prawno-ekonomiczny Księgarni Rolniczej. — Jak wiadomo, obowiązujący od dnia 1 lipca br. Kodeks Handlowy daje zjednoczonej Polsce nareszcie jednolite prawo handlowe. Zarówno doniosłość nowego prawa, jak i jego zwięzłość a treściwe brzmienie, oraz fakt, że przepisy w niem zawarte nie raz znacznie różnią się od przepisów obowiązujących do niedawna na obszarze b. zaborów, stwarzały pilną potrzebę przystępnego i wyczerpującego komentarza dla praktycznego użytku zarówno sfer prawniczych jak i przedstawicieli życia gospodarczego i studentów szkół wyższych.

Potrzebie tej czyni zadość komentarz prof. Namitkiewicza, jednego z najwybitniejszych znawców przedmiotu w Polsce. Poza krótkim przedstawieniem poglądów nauki na omawianą instytucję oraz ogólnymi uwagami, obejmującymi zespół przepisów do niej się odnoszących, komentarz zawiera treściwe wyjaśnienie każdego paragrafu odnośnych artykułów i podaje obfite orzecznictwo (polskiego Sądu Najwyższego, najwyższych sądów niem., austr., franc.) tudzież literaturę przedmiotu. Tom I wydawnictwa obejmuje księgę I Kodeksu p. n. „Kupiec” i omawia następujące działy: pojęcie kupca, rejestr handlowy, firma, życie przedsiębiorstwa, rachunkowość kupiecka, pełnomocnicy handlowi, kupiec jednoosobowy, osoba prawna, spółka jawna i spółka komandytowa. Do tomu I dodane są aneksy, zawierające rozporządzenia wykonawcze, do których się kodeks odwołuje.



Z wizyty prasowej w sekretariacie „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”. Na stole stopy opłatków, przygotowanych do wysyłki — w głębi wielka mapa kuli ziemskiej z krajami, z którymi „Opieka” jest w stałym kontakcie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
3
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Huberta b.
Niedziela: Karola Boro-
meusza

Kalendarz słowiański.
Sobota: Chwalisława
Niedziela: Mściwoja

Słońca: wschód 6,50
zachód 16,21
Długość dnia 9 godz. 31 m.

Księżyc: wschód 02,24 zachód 14,32
Faza: 4 dni przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Sobota, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm., pochmurno, wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 11 st. C., najniższa plus 4 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj — 0,06 m., dziś — 0,04 m.

Przewidywana pogoda na sobotę: Pogoda zmienna, bardzo chłodno, w nocy przymrozek.



Komunikaty Orbisu.

DO WARSZAWY od 9—12 listopada, przejazdy indywidualne. Karta uczestnictwa 2.— zł. Bilet kolejowy 6.— zł. Zapisy **ORBIS**, Poznań, Plac Wolności 9, telefon 52-18. ng 11 488

Do BERLINA od 1—8 grudnia. Cena zł. ca. 80.—. Zapisy **ORBIS**, Plac Wolności 9, tel. 52-18. ng 11 489

Z Uniwersytetu Poznańskiego. — Dyplom lekarza uzyskali pp.: Tadeusz Piekarski z Mińska Litewskiego, Władysław Kazimierz Kaiser z Józefowa. Dyplom magistrat farmacji pp.: Jadwiga Kiełbińska z Borzęcic, w woj. poznańskim. Tekla Masznerówna z Kiełpin, w woj. poznańskim.

Z targu. Dnia 2. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; mdl. jaj 1,30—1,50 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,30—1,40 zł; słoniny wędzonej 1,80—2,00 zł; wieprzowiny 1,20—1,40 zł; włośnicy 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalec 2,00 zł

Za drób i dziczyznę: kura 2,00 do 3,50 zł; kaczka 2,00—3,20 zł; gęś 3,50 do 6,00 zł; para gołębi 1,00—1,20 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 2,00—3,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kurecząt 1,60—3,20 zł; para kuropatew 1,90—2,30 zł; zając 2,50 do 3,25 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kilogram okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,40 zł; 1 kg. karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,00 zł; za ryby śniecie płacono 40—60 gr mniej; za 1 kg. węgorza 2,80—3,60 zł; 1 mdl. raków 0,60—3,50 zł.

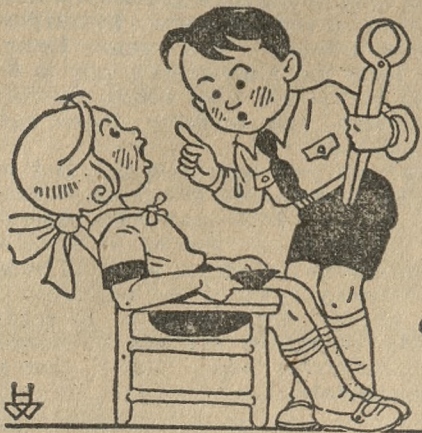
Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy; 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pececz pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafior 10—50 gr; 1 kg. rabarbaru 15—20 gr; 1 kg. seleru 40 gr; 1 pececz rzdokiewek 5—10 gr; 1 główka salaty 10—15 gr; 1 pececz kalarepy 8—10 gr; pececz marchwi 5—10 gr; pececz buraków 5 gr; 1 kg. pomidorów 20—60 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—2,40 zł; 1 kilogram gruszek 50—80 gr; 1 kg. jabłek 30—70 gr; 1 kg. borówek 1,00—1,20 zł; 1 kg. winogron 2,40—2,60 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,00—2,40 zł.

Za grzyby: 1 kg. zielonych grzybów 40—60 gr; 1 kg. podpieńnik 20 gr; 1 kg. rydzów 2,00—2,80 zł; 1 kg. sów 20 gr; innych lub mieszanych grzybów 40—60 gr; 1 kg. maślaków 60 gr.

Targb arduo ożywiony. Dowozy średnie. Ceny bez znaczniejszych zmian. (hu.)

Aresztowania. W areszcie policyjnym osadzono 24-letnią Irenę Wildt z Poznania (Waly Król. Jadwigi 5), przytrzymałą podczas usiłowanej kradzieży torebki p. Władysława Jankowiaka na Starym Rynku. Wildt notowana jest już 6-krotnie za kradzieże kieszonkowe i składowe. Wspólniczką jej była siostra Helena, notowana 9 razy za kradzież i 4-krotnie karana za kradzieże kieszonkowe. — Jako podejrzanego o oszustwo na tle zakupu kartofli ujęto karanego dwukrotnie za kradzieże i 3 razy za oszustwo 22-letniego Walentego Szajmaja z Żąbkowa. (kl.)



Żeby trzeba czyścić
Pasta NIVEA

Niechć dzieci do czyszczenia zębów pokonyje najłatwiej NIVEA dzięki temu, że odznacza się bajecznym aromatem i nadzwyczaj przyjemnym smakiem.

Dbajmy o zęby naszych dzieci, gdyż od zdrowych zębów mlecznych zależy zdrowie i mocne uzębienie w późniejszym wieku. Także dorośli, już po jednorazowym wypróbowaniu, stawiają pastę NIVEA ponad wszystkie inne środki.



Jutro przyjeżdżają nasi bohaterowie przestworzy

Hynek i Pomaski z Warszawy, Bajan z Krakowa, Pokrzywka z Krynicy

Jak już donosiliśmy, zjeżdżają w sobotę do Poznania na dwudniową gościnę bohaterzy przestworzy, zwycięzcy challenge'u i zawodów balonowych o puchar Gordon Bennetta, kpt. Bajan, starszy sierżant Pokrzywka, kpt. Hynek i por. Pomaski.

Goście przyjeżdżają do Poznania o godz. 14-tej z minutami w południe.

O godz. 14,01 przyjeżdżają z Warszawy kpt. Hynek i por. Pomaski, a o godz. 14,25 z Krakowa kpt. Bajan i z Krynicy, przebywający tam na urlopie, starszy sierżant Pokrzywka.

Uroczyste powitanie czterech asów naszego lotnictwa odbędzie się wspólnie po przyjeździe pociągu krakowskiego, przycem w imieniu społeczeństwa witać ich będą przedstawiciele L. O. P. P., młodzieży i organizacji.

Wprost z dworca goście udadzą się samochodami przez główne ulice miasta do Bazaru. Popołudnie zarezerwowano na odpoczynek gości, a o godz. 18-tej odbędzie się, prawdopodobnie w „Radio Poznańskim” specjalna audycja z udziałem świetnych gości. Wieczorem o godz. 20 urządzona będzie, jak już donosiliśmy, uroczysta akademja.

Komitet przyjęć zwraca się z apelem do młodzieży szkolnej, która w powitaniu weźmie niewątpliwie liczny udział, aby nie wchodziła na dworzec, gdzie jej urzędniczy kolejni nie będą wpuszczali, lecz ustawiała się przy ulicy Dworcowej od placu przy dworcu do Kaponierzy.

Nie wątpimy, że przyjazd lotników zamieni się w wielką manifestację, i że społeczeństwo poznańskie przywita ich gorąco i szczerze.

podwyższono o 100 proc. Na zebraniu tem p. starosta Wilimowski dokonał aktu wprowadzenia w urząd wiceburmistrza p. B. Głemego. (ka.)

ODOLANÓW. (Szczepienie ochronne). W dniu 9 bm. o godz. 12 odbędzie się w szkole powszechnej w Świecy, pow. odolanowski, szczepienie ochronne dzieci do lat 16 przeciwko dyfterji i szkarlatynie.

(Zuchwała kradzież). W dniu 26 ub. m. dokonano śmiałego włamania w zagrodzie rolnika Piotra Wali w Świecy I pod Odolanowem. Zapomocą wybicia szyby dostali się złodzieje do mieszkania, z którego skradli parę szorów, kożuch, buty, bieliznę oraz ubrania. Poszkodowany oblicza straty na około 2 tys. zł. Policja czyni energiczne dochodzenia i jest na tropie złodziei.

(Rzadkie odwiedzin). W dniu 27 ub. mies. przejeżdżał przez tut. miasto b. landrat niemiecki Petrusapaulus z Milicza (Niemcy), który przybył w odwiedzin do starosty pow. ostrowskiego p. dr. Ekerta. Landrat niemiecki jechał pod osłoną starszego przodownika Franciszka Janika, który miał na sobie umundurowanie galowe. Wizyta p. landrata miała charakter czysto urzędowy. Przedmiotem konferencji u starosty ostrowskiego była sprawa uruchomienia małych przejeżdżających na odcinku Odolanów — Sulmierzyce oraz Zduny — Milicz. (oj.)

PLESZEW. (Rozpoczęcie nauki). Po całkowitej dezynfekcji budynków szkolnych normalna nauka w szkole żeńskiej rozpoczęła się 29 ub. mies.

(Dzień oszczędności). W salce hotelu „Victoria” odbyło się zebranie komitetu „Dnia oszczędności”, na którym postanowiono, aby w dniu tym, tj. 31 października odbyły się we wszystkich miejscowych szkołach pogadanki na temat oszczędności. Miejscowe instytucje finansowe wydadzą wspólne ulotki, propagujące oszczędność wśród mieszkańców miasta i okolicy.

(Zamknięcie ogródka Dzieciątka Jezus). W ub. niedzielę odbyło się zamknięcie ogródka Dzieciątka Jezus na okres zimowy. Z tej okazji urządzono staraniem K. S. M. zawody o nagrody sportowe, które rozdano w Ognisku Domu Parafjalnego. Młodzież żeńska popisywała się deklamacjami. Po przemówieniu p. Gilowej rozdano dziatwy nagrody w postaci przyborów szkolnych. Na zakończenie zawodów odśpiewały dzieci kilka pieśni, po czym wzniosły okrzyk na cześć założyciela ogródków i protektora dziatwy ks. Niesiołowskiego. Podczas zabawy przygrywała orkiestra mandolinistów miejscowego K. S. M. (pw.)

Sprzeniewierzenia woźnego sądowego

Skazany został na 2 i pół roku więzienia oraz 3 lata utraty praw obywatelskich

Ostrów (os). Przed sądem okręgowym w Ostrowie stanął Franciszek Stefaniak z Mikstatu, woźny ostrowskiego sądu okręgowego, oskarżony o defraudację.

Oskarżony, który wysyłał i odbierał pocztę przywłaszczał sobie gotówkę, przeznaczoną na portorium listów zagranicznych, których nie wysyłał. Po-

nadto zdefraudował przeszło 300 zł oplat sądowych, nadsyłanych z wnioskami interesantów zamiejscowych w znaczkach pocztowych. S. przywłaszczył sobie również około 500 zł, powierzone mu przez osoby prywatne.

Sąd po rozprawie skazał go na 2 i pół roku więzienia, 500 zł grzywny i utratę praw obywatelskich przez lat 3.

„Strzelec” — zawałidroga

Sąd skazał nieoprawnego awanturnika na rok więzienia

Rogoźno (rm). W maju b. r. zamordowany został rolnik Edward Bosacki z Rogoźna przez braci Maksymiljana i Tomasza Noaków z Rogoźna, z których jeden był członkiem Zw. Strzeleckiego. Tomasz Noak, który wyrokiem sądu okręgowego w Poznaniu zasądzony został na 4 lata więzienia, zasiadł na ławie tut. sądu, oskarżony o pobicie do nieprzytomności w grudniu ub. r. wówczas jeszcze żyjącego Bosackiego.

Na zabawie w hotelu Centralnym w

Rogoźnie znajdowali się m. in. Noakowie i Bosacki. Do stojącego przy bufecie Bosackiego przystąpił podchmielony Noak i po kilku wymienionych słowach uderzył go kilkakrotnie. Kilku uczestników zabawy stanęło w obronie napadniętego, usunęło Bosackiego z miejsca, a Noaków wypchnęło z sali.

Sąd skazał Noaka na rok bezwzględnej więzienia; oskarżonego przewieziono pod eskortą policyjną do więzienia w Poznaniu.

Koperciarze przy robocie. Do bawiącego w przejeździe p. Stanisława Sarny z Chojnomlina. w pow. szamotulskim, przystąpił na ulicy nieznanemu osobnik, wznawiając w niego, że znalazł pieniądze. Jak zwykle w takich wypadkach bywa, nieznanemu wciągnął p. Sarnę do bramy i tam przeprowadził „rewizję” zawartości portfela p. Sarny. Przy manipulowaniu skradł nieznanemu p. Sarnie 40 zł. podsuwając mu bezwartościowe kawałki papieru. Występem koperciarza zajęła się policja. (kl.)

Cyklista pod samochodem. Na ul. Franciszka Ratajczaka przy narożniku ul. Artyleryjskiej wpadł pod przejeżdżający samochód rowerzysta Piotr Jaśkowiak i pokaleczył się na prawej ręce. Również rower został uszkodzony. Cyklista zawińił nieostrożnością, gdyż zbyt pociępnie chciał wyminąć przejeżdżający samochód. (kl.)

Z POZNAŃSKIEGO

CZARNKÓW. (Zawody). W ub. niedzielę odbyły się na stadionie miejskim zawody w piłkę nożną i koszykówkę między drużyną Seminarjum-Czarnków i drużyną Seminarjum-Rogoźno z wynikiem 3:2 na korzyść Czarnkowa. Wynik w koszykówce na korzyść drużyny z Rogoźna.

(Rekolekcje). Od środy do soboty odbywały się w kościele parafjalnym rekolekcje dla Młodych Polek. Nauki wygłaszał ks. kan. Swinarski i mansjonarz ks. Bogacki. Na zakończenie odbyła się wspólna spowiedź i komunja św.

(Likwidacja gazety). W tych dniach przestała wychodzić „Gazeta Pow. Czarnkowskiego”. Pismo istniało od lat 5. Redaktorem i właścicielem pisma był p. Roman Maniszewski.

(Przeniesienie). Urząd stanu cywilnego na obwód wiejski Czarnków przeniósł swe biura na ul. Łąkową 14. (cn.)

GNIEZNO. (Zemdlą na ulicy). Na ul. Wrzesińskiej o godz. 3 nad ranem zauważono w stanie bezprzytomnym Ludwika Grzesiaka z Pustachowy pod Gnieznem, którego odstawiono do szpitala miejskiego.

(Kiermasz Sokolice). W niedzielę 4 bm. Sokolice gnieźnieńskie urządzą wielki kiermasz w Hotelu Europejskim. Od godz. 16—19 odbędzie się zabawa dla dzieci, a następnie zabawa taneczna dla starszych. (gb.)

KOŚCIAN. (Ze szkoły). Z dniem 27 ub. mies. rozpoczęła się nauka w tut. szkołach powszechnych po 3-tygodniowej przerwie, spowodowanej epidemią szkarlatyny i dyfterji.

(Z rady miejskiej). Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wprowadzono w urząd nowego radnego p. Andrzeja Kurazika. Ogólny referat o położeniu finansów miasta wygłosił przewodniczący komisji rewizyjnej p. Kazimierz Owczarzak. Następnie uchwalono szereg podatków gminnych na rok 1935 oraz dodatkowy budżet administracji ogólnej, rzeźni, gazowni i wodociągów miejskich. Po uchwaleniu przemianowania ulicy Wrocławskiej na ul. Bronisława Pierackiego, radny p. Rozwadowski wygłosił sprawozdanie z działalności komisji dla spraw bezrobocia. Komisja opracowała plan walki z bezrobociem na najbliższą przyszłość, projektując uruchomienie cegielni w Szczodrowie, elektryfikację miasta oraz utworzenie osad podmiejskich. (mk.)

KOZMIN. (Z rady miejskiej). Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono dodatek komunalny do państwowych podatków od świadectw przemysłowych w wysokości 30 proc.. Dodatek kom. do podatku obrotowego w wysokości 25 proc., do podatku gruntowego 80 proc., do podatku od nieruchomości 30 proc.. Dopłaty na utrzymanie dróg publicznych

— Ach! Włec to wszyscy mieli na myśl, powtarzając, że są szczęśliwi, iż przyjęli „mimo wszystko“. Wyrażenie, które, przynajmniej, w tedy nieco mnie intrygowało.

— Widzi pan, po pierwsze, ten przeklęty drab, ten McTodd — ten prawdziwy, wie pan — wysłał telegram z odwołaniem przyjazdu. Wtedy to, gdy pana przyniosło tu wesolego i szczęśliwego, Baxter zaczął przeważać pismo nosem.

— Rozumiem. A teraz powiedz mi, kiedy to nasz rozkoszny przyjaciel zaczął podejrzewać, że nie ze wszystkim byłem tym, za kogo chciałem uchodzić. Pochlebiałem sobie, że przeprwadziłem to małe oszukaństwo z kompletnym sukcesem.

— O ile mogę się zorientować, chciał uformować kontrbandę. Jeśli pan rozumie, co chcę powiedzieć. Nagadał masę o tem, jak to on i ja, jedyni młodzi silni ludzie w domu, powinniśmy być przygotowani do wystąpienia, jeśli pan co zacznie.

— Przypuszczam, że nie wie, jeśli ci się zwierza. Ale, ale, dlaczego wogóle to zrobił? Dlaczego właśnie ciebie wybrał sobie na podwiernika?

— Przypuszczam, że nie wie, jeśli ci się zwierza. Ale, ale, dlaczego wogóle to zrobił? Dlaczego właśnie ciebie wybrał sobie na podwiernika?

— Ewa była tak zdumiona, że słowo to wykryknęła podniesionym głosem.

— Razem z półmiskiem — dokończył Psmith smutno.

— Ewa otwiera szeroko niebieskie oczy.

— I to nieraz. Rankami miewała zawsze straszny humor. Przypominam sobie, jak raz przetrucia koka jednym kopnięciem przez dwa fotole i kanapę. A to wszystko z tego powodu, że nie było grzybów.

— Ależ — nie mogę w to uwierzyć!

— Niech pani przyjdzie do Kanady — rzekł Psmith — a pokaże pani kota.

— Cynlja mogłaby to zrobić! — Cynlja, która była zawsze najdelikatniejszym stworzeniem.

od czasu do czasu przelatującego w świetle słonecznym mcylija, cała natura była jakby pograżona w spoczynku. Gdzieś złała rozległa się melodyjne mruzenie wółki do murawy, jakby jeszcze bardziej podkreślając ciszę. Chłopak z urzędu telegraficznego, na czerwonym rowerze zjechał przed drzwi frontowe i widocznie miał pewne trudności w nawigowaniu komuna-cji z załogą domu, z czego Psmith wywnioskował, że naczelny kamerdyner Beach, jako prawdziwy oportunista, korzystając z nieobecności władcy, uciął sobie drzemkę w jakimś sobie tylko wiadomym, olgiętnym schowku. Wreszcie ukazała się pokojówka, odebrała telegram i (zapewne) wymówkę od chłopaka i czerwony rower znikł z widowni, porzeczony znowu nasiał spokój i cisza.

Nawet najsłabsze umysły nie są zabezpieczone przed warunkami atmosferycznymi tego rodzaju. Powieki Psmitha zamykały się, otwierały i znowu opadały. Wkońcu odgłos re-gularnego oddechu, przepłatalny od czasu do czasu chrząknięciem, przylączył się do innych szmerów letniego popołudnia.

Cień cedru wydłużał się znacznie, gdy Psmith zbudził się nagle, jak to zwykle dzieje się po drzemce w krześle, w ogrodzie. Rzuciwszy okiem na zegarek przekonał się, że dochodziła piąta. Fakt ten potwierdziło w chwili późniejszej przybycie pokojówki, tej samej, która przyjmowała chłopca z telegramem. Była ona, jak się zysza, jedyną pozostałą przy życiu przedstawici-

od czasu do czasu przelatującego w świetle słonecznym mcylija, cała natura była jakby pograżona w spoczynku. Gdzieś złała rozległa się melodyjne mruzenie wółki do murawy, jakby jeszcze bardziej podkreślając ciszę. Chłopak z urzędu telegraficznego, na czerwonym rowerze zjechał przed drzwi frontowe i widocznie miał pewne trudności w nawigowaniu komuna-cji z załogą domu, z czego Psmith wywnioskował, że naczelny kamerdyner Beach, jako prawdziwy oportunista, korzystając z nieobecności władcy, uciął sobie drzemkę w jakimś sobie tylko wiadomym, olgiętnym schowku. Wreszcie ukazała się pokojówka, odebrała telegram i (zapewne) wymówkę od chłopaka i czerwony rower znikł z widowni, porzeczony znowu nasiał spokój i cisza.

Nawet najsłabsze umysły nie są zabezpieczone przed warunkami atmosferycznymi tego rodzaju. Powieki Psmitha zamykały się, otwierały i znowu opadały. Wkońcu odgłos re-gularnego oddechu, przepłatalny od czasu do czasu chrząknięciem, przylączył się do innych szmerów letniego popołudnia.

Cień cedru wydłużał się znacznie, gdy Psmith zbudził się nagle, jak to zwykle dzieje się po drzemce w krześle, w ogrodzie. Rzuciwszy okiem na zegarek przekonał się, że dochodziła piąta. Fakt ten potwierdziło w chwili późniejszej przybycie pokojówki, tej samej, która przyjmowała chłopca z telegramem. Była ona, jak się zysza, jedyną pozostałą przy życiu przedstawici-

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

ROZDZIAŁ IX.

Siedząc na murawie przed zamkiem w cieniu wonnego cedru, Psmith spoglądał na ozdobne grządki kwiatowe grające kolorami w promieniach popołudniowego słońca; następnie spojrzął z powrotem na Ewę z wyrazem niedowierzania, widocznym na całej twarzy.

— Zapewne nie rozumiałem pani dobrze. Z pewnością rzekł głosem pełnym wyrzutu — nie zamierza pani na serio pracować podczas tak pięknej pogody?

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

ROZDZIAŁ IX.

Siedząc na murawie przed zamkiem w cieniu wonnego cedru, Psmith spoglądał na ozdobne grządki kwiatowe grające kolorami w promieniach popołudniowego słońca; następnie spojrzął z powrotem na Ewę z wyrazem niedowierzania, widocznym na całej twarzy.

— Zapewne nie rozumiałem pani dobrze. Z pewnością rzekł głosem pełnym wyrzutu — nie zamierza pani na serio pracować podczas tak pięknej pogody?

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— Powinna była już wczoraj pracować.

— Wygląda mi to — rzekł Psmith — na coś bardzo łliskiego niewolnictwa. Skoro wszyscy wyjechali i zostawili nas samych, spodziewałem się spędzić razem z panią szczęśliwie i pożytecznie godzinę popołudniową w cieniu tego szla-

— Muszę, mam przecież sumienie. Nie poto piacę mi tu ładną pensję — wcale niezlą pensję — abym przesiadywała w leżaku ogrodowym.

— Przecież pani przyjechała dopiero wczoraj.

— **ROGOŹNO.** (Akademja). W dniu 31 ub. mies. odbyła się w sali ratuszowej akademja z okazji „Dnia oszczędności”. Na całość programu złożyły się przemówienia i referaty.

— (Kino). Kinoteatr Nowoczesny wyświetlał w Hotelu Centralnym film dźwiękowy p. t. „Szpieg w masce”.

— (Pogrzeb). W dniu 28 ub. mies. odbył się pogrzeb śp. Teofila Łuczaka, znanego w naszym mieście kupca.

— (Koncert). W dniu 27 ub. mies. odbył się w sali Hotelu Centralnego koncert, wykonany przez orkiestrę 7 dywizjonu artylerji konnej wkp.

— (Osobiste). Naczelnik urzędu skarbowego w Obornikach p. Stefan Borys przeniesiony został do izby skarbowej w Poznaniu. Funkcje jego objął p. asesor Stachowiak z Rawicza.

— (Z sądu). Za kradzież sąd grodzki skazał Ławniczaków Bernarda i Jana z Tlukaw na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata. — Adamczewskiego Czesława z Obornik na 4 tygodnie więzienia, Antkowiaka Franciszka z Obornik na 10 tygodni więzienia, Liberskiego Stanisława z Obornik na 2 tygodnie więzienia bez zawieszenia, Ludwika Hasego i Janą Mączynskiego po 20 zł grzywny, lub 5 dni aresztu, Sobkowiaka Maksymiljana, Szostaka Franciszka i Growolina Romana z Gościejewa po 2 tygodnie więzienia, Koszelę Edwarda za rzucanie groźb na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata. — Za lekkomyślne spowodowanie pożaru sąd skazał Helenę Grześkiewiczównę z Tlukaw-kolonja na 2 tygodnie aresztu.

— **SZAMOCIN.** (Konkurs). Zarząd miejski rozpisal konkurs na stanowisko burmistrza niezawodowego. Termin zgłoszeń upływa 15 listopada godz. 12 w południe.

— (Kolo oświaty pozaszkolnej). W dn. 29 ub. mies. odbyło się w szkole powszechnej pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Świetlika zebranie przedstawicieli władz i organizacyj, celem powołania do życia komitetu oświaty pozaszkolnej. Po utworzeniu komitetu dokonano wyboru poszczególnych sekcji, na które podzielono poszczególne prace z dziedziny oświaty pozaszkolnej.

— (Obniżka światła). Zarząd miejski obniżył opłatę za prąd elektryczny z 62 gr na 50 gr. Łącznie z tą obniżką podwyższono opłatę za dzierżawę liczników z 1 zł na 1,50 zł kwartalnie. Zarząd miasta, dokonując obniżki opłat za prąd elektryczny, prawdopodobnie nie zbadał zdolności płatniczej konsumentów prądu, gdyż w przeciwnym razie nie uchwaliby tej niższej podwyżki, budzącej u konsumentów prądu miejskiego poważne obawy na przyszłość. (sp.)

— **SZAMOTUŁY.** (Piłka nożna). — Szamotulski Klub Sportowy, jako czołowa drużyna klasy C, rozegrał w ub. niedzielę mecz o wejście do klasy B z „Spartą” w Obornikach z wynikiem 2—1 na korzyść szamotulan.

— (Wandalizm). Jakaś zbrodnicza ręka połamała w ogrodzie działkowym p. Kazimierza Paszkiego wszystkie drzewka owocowe, róże, krzewy itd., wyrządzając p. Paszkemu dotkliwą szkodę. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

— (Ku czci Tadeusza Kościuszki). Z inicjatywy męskiego i żeńskiego Tow. gimn. „Sokol” urządzono w ub. niedzielę ku czci patrona Sokolstwa Polskiego Tadeusza Kościuszki uroczystą akademję w złotej sali hotelu „Eldorado”. Na pięknie kwieciami i sztandarami udekorowanej scenie zagał akademję prezes Tow. męskiego p. Jan Sujak. Referat o Tadeuszu Kościuszcze wygłosił prezes koła akademickiego p. Celestyn Graszewicz. Poza tem wygłosili bardzo udatne deklamacje pp. Witczak i Stanisława Tomaszewska. Stronę artystyczno-wokalną wykonał członek „Sokoła”, dentysta p. Edmund Michalski wraz ze swym zespołem muzycznym. Akademję zakończono wspólnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Po akademji odbyła się wieczornica dla członków i zaproszonych gości.

— (Zgon obywatela). W ub. wtorek rano zmarł nagle śp. Władysław Bogacki, obywatel miasta naszego. Zmarły cieszył się wśród grona obywatelstwa wielkim szacunkiem i poważaniem. Zasiadł w na wiecie społecznej, będąc współzałożycielem Koła śpiewu „Lutnia”. (sc.)

— **ZERKÓW.** (Srebrne gody). W ub. tygodniu obchodził mistrz siodlarski p. Aleksander Florkowski z żoną swoją Anną z domu Przybył srebrne gody małżeńskie. Jubilat znany jest w tut. kołach jako bardzo czynny działacz w organizacjach społecznych i narodowych.

— (Poświęcenie obrazu i krzyża). W niedziele, 28 października poświęcony został na salce parafjalnej obraz Serca Jezusowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Chrzan. Obraz fundowały towarzystwa katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej i Męskiej. Po południu dokonano na cmentarzu poświęcenia krzyża. Piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. dziekan Chrzan. (zl.)

Składki i pokwitowania

Na powódź: Nr. 1868 zł 2.— Na nowo złożono 824,15 zł. a razem z poprzednio wypłaconymi 12.343,37 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Marja Mačkowiakówna 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 190,75 zł.

Opieka to złota kuźnia ofiarnej pracy na rzecz polskiego wychodźstwa!



COLGATE JEST PIERWSZĄ...

pastą do zębów, zaaprobowaną i polecaną przez ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW W PAŃSTWIE POLSKIM

Pieczęć na opakowaniu pasty Colgate jest najlepszą odpowiedzią na pytanie: „Jakiej pasty do zębów należy używać? Cóż może być bardziej jeszcze przekonującym dowodem, że pasta Colgate czyści lepiej, gruntowniej... że zęby Twe nabiorą niezrównanego blasku? Zaczynj dziś jeszcze stosować pastę Colgate... a nigdy tego nie pożałujesz.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie. Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

Komuniści chcieli oderwać Pomorze

Jaczejki wywrotowe na Pomorzu — Rozprawa przed sądem okręgowym w Grudziądzu

Grudziądz (ca). Przed tut. sądem okręgowym rozpoczął się w środę proces przeciwko 6 komunistom, oskarżonym o przynależność do komunistycznej partji polskiej i tajną działalność wywrotową, mającą na celu oderwanie Pomorza od państwa polskiego, oraz zmianę istniejącego ustroju państwowego drogą zbrojnego zamachu.

W kwietniu 1933 r. zlikwidowane zostały na Pomorzu jednostki organizacyjne komunistycznej partji polskiej, a wielu działaczy komunistycznych osadzono w więzieniu. Dopiero pod koniec grudnia ub. r. zauważono pewne ożywienie.

W grudniu ub. r. przybył do Grudziądza wysłannik centrali K. P. P. Stanisław Rydzki, który począł reorganizować zlikwidowany przed pół rokiem ruch komunistyczny. Rydzki skazany był już przed kilku laty na 2 lata więzienia, a w komunistycznej partji polskiej zajmował kierownicze stanowiska m. in. w egzekutywie partji i w zarządzie komunistycznego związku młodzieży.

W ciągu kilku miesięcy zdołał Rydzki stworzyć jednostki organizacyjne w Grudziądzu i w Świeciu, wciągając do organizacji liczne w tych miastach rzemieślnicze bezrobotnych. Rydzki zorganizował składnicę bibuły komunistycznej, tajne lokale zebrania oraz t. zw. „listówki”, t. j. miejsca, do których nadchodziła korespondencja.

Funkcję łącznika pełnił technik okręgowy, 26-letni szofer Moszczyński, a kierownikiem „Agitpropu”, t. j. działu agitacji i propagandy okręgu pomorskiego, był 39-letni robotnik Misiewicz. Zebrania wywrotowców odbywały się w mieszkaniu bezrobotnego, zam. w Koszarach Czarneckiego. Podczas jednego z tych zebrania w dniu 15 marca wkroczyła do mieszkania policja, aresztując 4 wywrotowców. W czasie rewizji znaleziono większą ilość bibuły oraz aresztowano dalszych działaczy. W nocy na 18 marca aresztowała żandarmerja wojskowa dwóch komunistów w czasie rozlepiania ulotek i afiszów.

Rozprawa wyznaczona została na 2 dni, przyczem wezwano na nią 30 świadków i dwóch biegłych, przeważnie z pośród funkcjonarjuszy wydziału śledczego P. P.

Wczorajsze wędrowki po cmentarzach

Nieprzejrane tłumy pospieszyły na groby najbliższych — Uczenie mogił powstańców

W dzień Wszystkich Świętych, już od rana, wielotysięczne tłumy mieszkańców miasta wyruszyły na cmentarze.

W dniu tym, poświęconym pamięci zmarłych, przybrano groby, które oczyszczono z chwastów, wieńcami i świeżym kwieciami. Przypomniano sobie drogich zmarłych i polecono w modlitwie ich dusze opiece Najwyższego.

Tramwaje, zwłaszcza po południu, do późnego wieczora były wypełnione, tak że musiano wzmocnić znacznie ich obsługę. Po południu na licznych cmentarzach odbyły się procesje z kazaniem. Pomniki bohaterów powstania wielkopolskiego na cmentarzach Św. Łazarzskim i na Jeźcach zgromadziły rzesze. W pobliżu tych pomników odbyły się nabożeństwa.

Na cmentarzu farnym już 7 rok zrzędu odbyła się uroczystość przy krzyżu zbudowanym ku uczczeniu pamięci poległych powstańców wielkopolskich. Podniosła uroczystość zorganizowało Towarzystwo Uczestników Powstania 1918/19, Poznań-Zamek.

Członkowie Tow. Uczestników Powstania, Powstańców i Wojaków i innych zgromadzili się na Al. Marcinkowskiego i udali się przy świetle pochodni i dźwiękach orkiestry wojskowej 57 p. p. na cmentarz. Przy pięknie iluminowanym krzyżu i przybranym starannie przez dyrektora ogrodów miejskich, przedstawicieli organizacyj powstańców złożyli wieńce i zapalili znicze. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prof. Szymański.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano wspólnie pieśń „Boże coś Polskę”. Nad całością czuwał jak corocznie prezes T. U. P. Poznań-Zamek p. J. St. Koch, komendantem pochodu był p. Kantel. Przybyli przedstawiciele władz miejskich, wojska i organizacyj. Podniosła uroczystość wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie.

Wieczorem cmentarze przedstawiały obraz niezwykły. Jarzyły się zdaleka łuną światła, iluminowanych grobów. (kl.)

Zjazd inwalidów wojennych w Poznaniu

Przedmiotem obrad sprawy zaopatrzenia, koncesyj i nowego statutu

W dniach od 3 do 5 listopada r. b. odbędą się w Poznaniu obrady Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. W sobotę, dnia 3 bm. obradować będzie zjazd prezesów okręgów wojewódzkich Związku, w dniu 4 listopada r. b. zjazd przewodniczących oddziałów województwa poznańskiego przy udziale 180 delegatów, w poniedziałek, dnia 5 listopada r. b.

obradować będzie zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych.

W toku obrad omawiane będą sprawy organizacyjne, sprawy zaopatrzenia inwalidów wojennych, sprawy koncesyj monopolowych, m. in. omówiona będzie kwestja wprowadzenia w życie nowego statutu Związku Inwalidów Wojennych R. P.

„Wo soll das hin“? — panie wójt!

Pod Poznaniem arkusze ewidencji ludności w języku niemieckim

W wójtostwie poznańskim przeprowadza się dziwne porządki.

W ostatnich dniach wójt p. Sauszek odebrał soltysom prowadzone przez nich w polskim języku księgi meldunkowe. W miejsce polskich ksiąg otrzymali soltysi formularze starej niemieckiej „Seelenliste” i mają na nich prowadzić meldunki. Reprodukujemy te formularze, aby uświadomić, jak bardzo jeszcze w szesnastym roku niepodległości w pobliżu Poznania lekceważył się język polski. Prostu wydaje się, że jest to nieporozumienie.

Gdyby jednak miało być inaczej, to musieliśmy zawołać potężnym głosem: — Wo soll das hin, panie wójt! —

Ucieczka od życia

W ciągu wczorajszego popołudnia dokonano na terenie miasta Poznania dwóch zamachów samobójczych.

W mieszkaniu własnym, przy ulicy Spokojnej 23, targnął się na swoje życie 43-letni emeryt kolejowy Jan Wiśniewski. Desperata ze słabemi odznakami życia odcieli domownicy, ale wszelkie zabiegi ratownicze, przeprowadzone przez przywołanego na miejsce lekarza pogotowia ratunkowego były niestety bezowocne.

Drugiego samobójstwa dokonano wczoraj wieczorem w suterrenach przy ul. Podgórznej 5. Zaczadziła się gazem 22-letnia Helena Kubička.

W czasie gdy matka jej udała się na cmentarz, Kubička odkręciła kurki gazowe i zaczęła się śmiertelnie. Ulatniający się gaz wzbudził podejrzliwość sąsiadów, którzy po otwarciu mieszkania znaleźli zmarłą Kubička, leżącą na łóżku. Zgon jej, według orzeczenia lekarza pogotowia ratunkowego (66-66), nastąpił już na dwie godziny przed odnalezieniem zwłok.

Przyczyny obu samobójstw nie są narazie wyjaśnione. (kl.)

Opieka to złoty pomost między Macierzą a wychodźstwem!

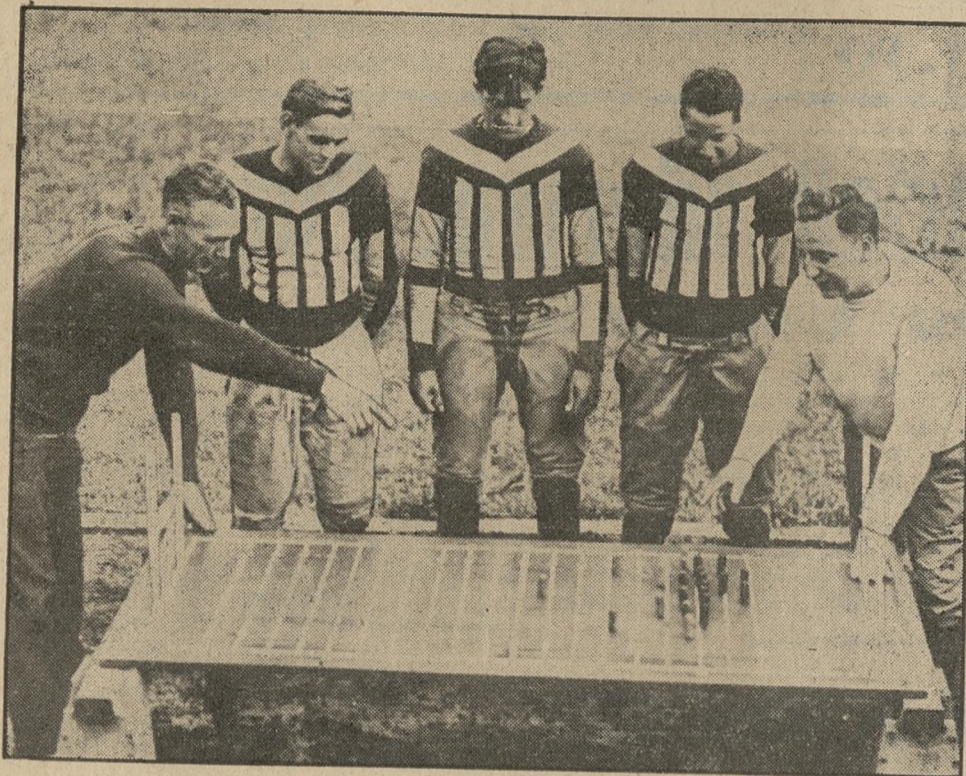
Opis	Nr. listy	Imię i nazwisko	Stan	Wzrost	Ciężar ciała	Wiek		Data
						aktualny	przy zapisaniu	

Reprodukcja arkusza ewidencji ludności w języku niemieckim, którym — w 16-tym roku niepodległości — polecono posługiwać się soltysom podpoznańskim.

Zbrodnicze niszczenie darów Bożych

Z wielu stron świata nadchodzą takie wiadomości: w republice Chile wybito 500 tysięcy owiec, bo „nie było zapotrzebowania ani na wełnę, ani na mięso”; w Holandji rząd wykupił 115 000 sztuk bydła rogatego, które wybito, a mięso ich przeznaczono na konserwy „aby zaradzić kryzysowi zbytu produktów mlecznych”; impreza z konserwami okazała się kolosalnie deficytowa: z 20 milionów puszek konserw udało się sprzedać dotychczas zaledwie 7 milionów; w Druen w czasie licytacji zniszczono 40 000 kilogramów porzeczek „z racji braku pobytu na nie”, zaś w Nijmegen zniszczono 50 000 kilogramów porzeczek „z takiej samej racji”. W Da-

nji stare konie, przeznaczone na rzeź, są trzy razy droższe od rasowego bydła, bo żywą tę padlinę wywozi się do Francji, a bydła rasowego nie. Z drugiej strony znane są kraje, gdzie krocie tysięcy ludzi, a nawet dostownie miliony, giną z głodu (Chiny, Rosja Sowiecka). Dla chęści jania niema tutaj żadnych wątpliwości; tak zwany kryzys światowy nigdy się nie skończy, dopóki państwa nie tylko pozwalają na niszczenie i masowe marnowanie darów Bożych ale wręcz nakazują to dla rzekomo „gospodarczych” przyczyn i powodów i to w chwili, kiedy miliony ludzi stoją wobec śmierci głodowej. (KAP.)



Znany trener w piłce nożnej Jack Comerford wtajemnicza swych uczniów w teorię własnej metody gry, demonstrując ją przy pomocy małych figurek.

Niesamowita przygoda z nieboszczykiem w pociągu

Wycieczka rodzinna do Sofji, złożona z kilkunastu wieśniaków z Gabrowa, większej miejscowości bułgarskiej, zakończyła się tragicznie, gdyż po przybyciu do stolicy, jeden z uczestników wycieczki zmarł na udar serca w małej gospodzie w której wycieczka się ulokowała. Zaskoczeni krewni nie zgłosili zgonu towarzysza, naradzając się jak bez większych wydatków odstawić nieboszczyka do wsi rodzinnej. Najstarszy wśród nich zaproponował plan, jednogłośnie przyjęty: dwóch najsilniejszych miało zawieźć zmarłego pociągiem do Gabrowa, tak jakby jeszcze żył.

Przypadki fantastycznej podróży, o której rozpisuje się obecnie prasa bułgarska, są wprost niewiarygodne. Gdy zapadła noc, krewni, trzymając zmarłego pod rękę jakby to był jegomość „wstawiony”, wsiadli w taksówkę, i zajęli na dworzec. Tu wyłoniła się pewna trudność: jadąc trzecią klasą, zwykle przepelnioną, można było narazić na zdemaskowanie całej sprawy. Jechać w trójce pierwszą klasą — kosztowałoby zbyt wiele. Postanowili zatem kupić jeden bilet pierwszej klasy dla zmarłego, sami zaś jechać trzecią. Wytłumaczyli służbie kolejowej, że ich „przwiaciel” niedomaga, wybrali pusty przedział 1 klasy, umieścili w nim nieboszczyka w kacie, włożyli mu na widocznym miejscu bilet na kapeluszu i następnie ulokowali się sami w trzeciej klasie. Gdy pociąg się zbliżał do Gabrowa dwójka wróciła do przedziału 1 klasy, chcąc odebrać nieżyjącego towarzysza. Nie wierząc własnym oczom, zlanymi zimnym potem, spostrzegli, że ich krewnego nie było już w przedziale, a na jego miejscu siedział jakiś nieznany podróżnik. Odzyskawszy nieco przytomności umysłu, wieśniacy zapytali się nieznajomego, gdzie się podział osobnik, który jechał w tym przedziale. Jegomość odpowiedział najsłabiej w świecie, że „ów pan, który siedział przy oknie, trochę błady, a który przez cały czas wspaniałej podróży nie przemówił ani słowa, wysiadł na ostatnim przystanku.

Wiadomość ta oszłomiła wieśniaków, którzy w obawie przed wkroczeniem policji, wsiadli w Gabrowie i czempredzej udali się do domu by dowieść o wszystkim reszcie rodziny. Następnego dnia zaprowadzono ich na policję, gdzie się dowiedzieli, iż wzdłuż toru kolejowego znaleziono zwłoki jednego z ich krewnych, oraz że policja szuka mordercy. Wówczas, wyznali całą prawdę. Nieznany podróżnik, odszukany przez policję, odpowiedział, jak się cała rzecz miała. Towarzyszący mu w przedziale pan — tak mł. się przynajmniej zdawało, patrzył na niego krzywym okiem. Zwróciłem wówczas uprzejmie uwagę, na co tamten nie odpowiedział ani słowem. Podróżnik czując się obrażony, zaczął czytać gazetę, gdy nagle wstrząśnięcie pociągu

rzuciło mu w ramiona towarzysza podróży. Spostrzegł wówczas, że to był trup i w obawie by go nie posadzono o zabójstwo, otworzył drzwiczki wagonu i pchnął na tor nieboszczyka. Strach jaki przeżył, był jednak tak silny, że doznał wstrząsu nerwowego i dotąd nie wyzdrowiał. S. F.

Pojęcie czasu

Malarz: — Czuję, że wyprzedziłem na sze czasu o sto lat.

Gospodarz: — Możliwe, ale z komornem spóźnił się pan o pół roku. (Le Rire)

Teatr Wielki wystawił w ub. niedzielę operę komijną Ant. Dworzaka „Czart i Kasia”, którą dzięki pierwszorzędnemu wykonaniu — w opracowaniu muzycznym dyr. Z. Latońskiego — przyjęto wprost entuzjastycznie. Na zdjęciu p. Marja Janowska-Kopczyńska w roli „Kasi” i p. reż. J. Munclinger jako „Czart”.



Zwycięska para z Poznania

Jak wiadomo główna wygrana pierwszej klasy obecnej loterii padła w Poznaniu. Poniżej podajemy fotografie szczęśliwych tryumfatorów.



p. Korzybska, pracująca w jednym z magazynów mód w Poznaniu.



p. Nowaczykova, ekspedientka w poznańskim magazynie blawatnym

71-letni konwertyta otrzymał święcenia kapłańskie

Prof. Staunton, 71-letni starzec ze stanu Indiana, otrzymał niedawno święcenia kapłańskie. Od roku 1892 był on duchownym Kościoła episkopalnego, w r. 1930 przeszedł jednak na katolicyzm i udał się do Rzymu, gdzie przez 2 lata przygotowywał się w Kolegium Bedy do stanu kapłańskiego. (KAP.)

Wzrost liczby podróżnych na Atlantyku

Ruch podróżnych na Atlantyku wzrasta znacznie w ostatnich czasach. Według ostatnich danych, liczba podróżnych, którzy przebyli drogę ze Stanów Zjednoczonych i vice-versa w ciągu 6 pierwszych miesięcy 1934 roku jest wyższa o 5.000 od liczby z odpowiedniego okresu 1933 r. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1934 r. przebyło Atlantyk Północny 75.000 osób, z czego lwią część (32.000) przypada na linje okrętowe angielskie.

Dżuma wśród pszczół

Pszczoly ulegają tak jak ludzie, różnego rodzaju chorobom zakaźnym. Istnieje np. „dżuma pszczół”, epidemia, która niszczy w ciągu krótkiego czasu całe roje. Choroba ta wywołana jest przez bakcyli, wykryty niedawno przez prof. Armbrustera z Instytutu Pszczelarskiego w Berlinie. Bakcyli ten atakuje larwy, które umierają pod swą osłoną wosku. Zepsute komórki wosku tworzą rodzaj skorupki, którą pszczoły usiłują początkowo zerwać, ale choroba szerzy się bardzo szybko, i rój zmuszony jest, o ile posiada jeszcze dość siły, opuścić ul.

Warunek.

- Powiedz mi, Nińciu, czy kobieta może kochać dwóch naraz mężczyzn?
- Może, jeśli...
- Jeśli zalotna?
- Nie, jeśli obaj bogaci.

Wielki koncert na cele ubogich

Znany ze swych artystycznych występów **Poznański Chór Katedralny** wystąpi w niedzielę, 4 b. m. o godz. 20 z koncertem religijnym pod dyrekcją ks. mgr. dr. Gieburowskiego ze współudziałem p. prof. Pawlaka. Przypuszczać należy, że społeczeństwo ze względu na wysoki poziom chóru, jak i na szlachetny cel koncertu (czyste dochód przeznaczają się na ubogich miasta Poznania) zapelni aulę uniwersytecką i w ten sposób dopomoże tak licznym rzeszom biednych.

Bilety nabyć można w Pozn. Okręgu „Caritas”, Podgórna 10a, albo u Szrejbrowskiego; w dniu koncertu przy kasie w cenie 1 do 3 zł.

Wieczór Muzyki Kameralnej

Jak już donosiliśmy, utworzony został przy Pozn. Tow. Muzycznym „Kwartet Smyczkowy” (Tadeusz Szulc i skrzypce, Władysław Witkowski II skrzypce, Jan Rakowski altówka i Mieczysław Rozmarynowicz wiolonczela), który da szereg wieczorów kameralnych. Pierwszy występ „Kwartetu Smyczkowego” odbędzie się w poniedziałek 5. b. m. wiecz. o godz. 8 w sali św. Marcina. W programie kwartety smyczkowe Haydna i Mozarta, oraz kwartet fletowy Mozarta. Do współudziału pozyskany został znany flecista p. Augustyn Boczek.

Przed sprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, w cenie 1 zł na wszystkie miejsca. Członkowie Pozn. Tow. Muzycznego korzystają z 50 proc. zniżki za okazaniem legitymacji.

Teatr Nowy dla uboższej inteligencji

W dniu 5 b. m. o godz. 8 wiecz. wystawia Teatr Nowy kapitalną sztukę p. t.: „Zwyciężyłem kryzys”, z której czysty dochód przeznaczony został na cele **Towarzystwa Pomocy dla Uboższej Inteligencji**.

Bilety nabyć można codziennie od godz. 8 rano do godz. 6 wiecz. w biurze Tow. Pomocy dla Inteligencji, Podgórna 10a, parter. **Ceny o 50 proc. niższe.**

TEATRY

W sobotę premiera w Teatrze Polskim

W sobotę premiera znakomitej komedji Gandery „**O 5 minut za późno**”, która dostaje nową piękną wystawę i obsadę czołowych sił naszego zespołu z pp. Ludwiżanką, Sachnowską, Niedziałkowską, Korejówną, Kierczyńskim, Szubertem, Bogusławskim, Zawistowskim i Ziejewskim w rolach głównych. W niedzielę po południu po cenach niższych raz jeszcze „**Klub kawalerów**” Michała Bałuckiego.

Najpiękniejsze mody w „IKS-ie”

Na ostatnim pokazie mody w „IKS-ie” zwrócono uwagę na piękne kreacje firmy „**Femina**”, ul. Fredry 3. Wobec tego reprezentuje znakomity mistrz w tej dziedzinie **Zygmunt Makowski** (który wystąpi prawdopodobnie w arcyoryginalnym krawacie **Marcelego Dziennika**) nową kolekcję arcydzieł „**Feminy**” i wyjąni wytwornym bywalczyniom „**IKS-owch** Wieczorynek” tajniki najnowszej mody. A więc rendez-vous wszystkich pięknych Pań w sobotę o godz. 22-giej na wieczorynie literackiej w „**IKS-ie**”.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Końcowe spotkania w lidze

„POLONJA” i „L. K. S.” 4:2 (1:1)

Warszawa. (T w.) Przez cały czas gry padał deszcz. Łodzianie wystąpili bez Karasiaka. Pegzy I i Sowiaka Gra chaotyczna i nieciekawa, do czego głównie przyczyniło się śliskie i rozmokłe boisko. „Polonia” przeważała i grała bardzo ofiarnie. Poziom gry był słaby. W 10 minucie bramkę dla „LKS” strzelił Herbstreich z podania Króla; w 33 minucie Łańko wyrównał. Po przerwie znów Łańko strzelił drugą bramkę głową, a w dwie minuty później za faul Pegzy II Puchniarz z karnego strzelił trzecią bramkę. W 24 minucie Herbstreich strzelił drugą bramkę dla „LKS” i wreszcie w 35 minucie Szczepaniak uzyskał czwartą bramkę, ustalając wynik dnia. Sędziował p. Rumpel Widzów 2000 osób. „Polonia” dzięki temu niewątpliwie uratowała się od spadku z ligi.

„CRACOVIA” i „LEGJA” 2:0 (0:0)

Kraków. (Tel. wł.) Mecz ten również odbył się w deszczu na oślizgłym boisku. „Cracovia” przez całe 60 minut miała przewagę, nie potrafiła jej jed-

nak wykorzystać cyfrowo. Dopiero, gdy gra się wyrównała, nawet „Legja” więcej atakowała, szczęśliwsza „Cracovia” potrafiła wyzyskać dwie korzystne sytuacje. Pierwszą bramkę strzelił w 18 minucie z dość przypadkowej sytuacji Malczyk, który wyzyskał moment przewrócenia się bramkarza gości, a na kilka sekund przed końcem zawodów Ziżka strzelił drugą bramkę. Sędzia Retig. Widzów 2500.

TABELKA

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek):

1. „Ruch”	34 p. (21. 83:28)
2. „Cracovia”	27 p. (19. 42:25)
3. „Wisła”	24 p. (19. 47:32)
4. „Garbarnia”	23 p. (20. 46:32)
5. „Pogoń”	22 p. (20. 37:36)
6. „Legja”	21 p. (20. 31:28)
7. „Warta”	20 p. (20. 47:41)
8. „LKS”	19 p. (19. 29:38)
9. „Polonia”	18 p. (21. 30:42)
10. „Warszawianka”	15 p. (19. 24:42)
11. „Podgórze”	14 p. (20. 34:48)
12. „Strzelec”	3 p. (22. 15:73)

PZB lekceważy regulaminy

Na trzy miesiące zdyskwalifikowani zostali przez zarząd P. Z. B. kierownik i sekretarz sekcji pięściarskiej „Sokoła” poznańskiego, za rzekomo obraźliwe zwroty w odwołaniu, wystosowanym do wydziału sportowego P. Z. B. Zawiadomienie o dyskwalifikacji wysłał do zarządu poznańskiego okręgu „Sokoła”. Ten zupełnie słusznie treści listu nie przyjął do wiadomości, albowiem dla niego nie jest żadną władzą zarząd P. Z. B., który zdyskwalifikowanym przesłał jedynie odpis. Tyle strona formalna.

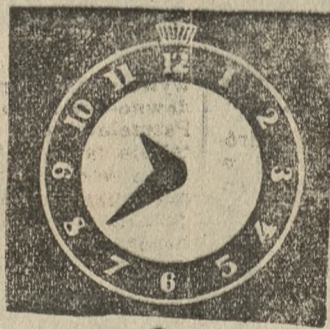
A teraz kilka słów o stronie merytorycznej. Po sławetnym już meczu „Warta” II i „Sokół” oraz odrzuceniu protestu przez P. O. Z. B. kierownictwo sekcji wniosło odwołanie do wydziału sportowego P. Z. B. Wycofało jednak to odwołanie, zupełnie zresztą słusznie, gdyż gdzie rządzi pewna koterja, nie może być mowy o pozorach nawet sprawiedliwości. Tymczasem dowiadujemy się, że P. Z. B. rozpatrywał to odwołanie, wyciągając jednostronne wnioski, a nie zajmując zupełnie stanowiska w sprawie merytorycznej. Mamy teraz dość ciekawie precedens na przyszłość. Normalnie odwołanie rozpatruje się dopiero po złożeniu w przepisany czasie odpowiedniej taksy odwoławczej. Jeżeli się tego nie uczyni odwołanie nie istnieje i nie rozpatruje go się, a pisma zarząd nie ma obowiązku przetrzymywać w aktach. W danym wypadku nietylko taksy nie złożono, lecz zawiadomiono jeszcze, że odwołanie wycofuje się. Na jakiej zatem podstawie rozpatrywano je, a jeżeli już rozpatrywano, dlaczego tylko jednostronnie?

Niezwykła gorliwość wykazał w tym wypadku zarząd P. Z. B., której nie widzimy w innych sprawach. Nie słyszeliśmy dotąd, aby wkroczone w sprawie pogwałcenia regulaminu przy rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo POZB.

Dlaczego PZB nie wystąpił chociażby z powodu wyznaczenia na mecz w Berlinie sędziego, który nie odpowiadał wymogom § 10 regulaminu OWSS i nie posiada odpowiednich uprawnień międzynarodowych. Przecież ma w swych szeregach takich sędziów, nie może więc nawet zasłaniać się ich brakiem. Lecz w zarządzie, jak przystało zresztą na rząd koterji, stosuje się dwie miary, czego obawialiśmy się od samego początku i co srodze musi zemścić się na rozwoju naszego pięściarstwa. Każdy zarząd, a tembardziej związek państwowego, winien stać na straży obowiązujących przepisów i nie dopuszczać, aby niemi pomiatano.

W sprawie interpretacji regulaminu sportowego zwróciliśmy się do byłego wiceprezesa PZB p. adw. Seydlitza, który był przewodniczącym odpowiedniej komisji, aby dowiedzieć się, jakimi motywami kierowano się przy opracowywaniu tych regulaminów. P. Seydlitz, znając najlepiej intencje prawodawców, w zupełności potwierdził interpretację, którą podaliśmy na łamach naszego pisma. Nie wolno więc również

zdaniami p. Seydlitza startować w rozgrywkach międzyokręgowych „Cuiavii” która w mistrzostwach POZB zajęła drugie miejsce, a dwukrotnie rozgrywki „finałowe” pomiędzy nią a „Warta” I nie znajdują żadnego uzasadnienia w przepisach regulaminu.



*Co mój mąż
robi w nocy?*

ng 12 147

Drużynowe mistrzostwa

Losowanie spotkań pięściarskich — „Warta” walczy dopiero w półfinale

Wydział sportowy PZB rozlosował spotkania o drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski. Rozgrywki te odbędą się po raz pierwszy według nowego regulaminu. Do walki staje sześciu mistrzów okręgów oraz „Warta” automatycznie jako dotychczasowy mistrz Polski. Drużyny podzielone zostały na cztery grupy, przyczem mistrzów Śląska, Łodzi, Warszawy oraz „Warta” rozstawiony a pozostali trzej mistrzowie „Gedania” (Pomorze), „Cuiavia” (Poznań) oraz „Wawel” (Kraków) weszli do grup drogą losowania. W myśl regulaminu pierwsze walki w grupach odbędą się systemem puharowym. Zwycięzcy tych spotkań walczyć będą w rozgrywkach międzygrupowych systemem punktowym, każdy z każdym, dwukrotnie, raz u siebie, raz u przeciwnika. Przegrujący zaś odpadają od dalszego udziału.

Losowanie przeciwników i terminów walk przedstawia się następująco: 2. 12.: w grupie pierwszej walczy „Cuiavia” z mistrzem Śląska „IKB” Siemianowice. W grupie drugiej „Wawel” (Kraków) z mistrzem Warszawy. W grupie trzeciej „Gedania” (Pomorze) spotyka się z „IKP” (Łódź), wreszcie w czwartej grupie „Warta” została bez przeciwnika i wchodzi do dalszych rozgrywek bez walki.

Rozgrywki międzygrupowe rozpoczą

ną się 16 grudnia spotkaniami między zwycięzcami: grupy pierwszej i trzecia oraz drugiej z „Warta”; 30. 12. walczy „Warta” z zwycięzcą grupy pierwszej oraz zwycięzcą grupy trzeciej ze zwycięzcą drugiej. Wreszcie 13 stycznia zwycięzca trzeciej z „Warta”. W dniach 27 stycznia, 17 i 27 lutego odbędą się spotkania rewanżowe w tej samej kolejności, przyczem gospodarze poprzednich spotkań walczą u swych przeciwników. (wz)

„IKP” i „Sokół”

Atrakcyjne spotkanie pięściarskie w Poznaniu

„IKP” sfinalizował w dniu wczorajszym umowę z „Sokołem” poznańskim w sprawie spotkania pierwszych drużyn tych klubów. Spotkanie to ma się odbyć 11. 11. w godz. 18. 00. w Poznaniu w sali kina „Metropolis”. Drużyna łódzka przyjedzie w pełnym składzie, najsilniejszym, jakim obecnie dysponuje. Przedstawia się on w kolejności wag (od muszej) następująco: Gluba, Spodniekiewicz, Woźniakiewicz, Banasiak, Garnarek, Chmielewski, Wurm i Krenz.

Zaznaczyć należy, że drużyna „IKP” ostatni raz walczyła w Poznaniu w 1930 roku, to też występ jej oczekiwany jest ze zrozumiałym zainteresowaniem „Sokół” poznański natomiast jest najsilniejszym zespołem po mistrzu Polski „Warcie”. Nic dziwnego, że mecz zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja. (wz)

Turniej „Pogoni”

Na stadionie miejskim w Poznaniu rozegrano w pierwszym dniu czwórmeczu jubileuszowego „Pogoni” dwa spotkania.

„HCP” i „KPW” 5:1 (1:0)

Dla „H. C. P.” zdobył punkt Nowacki przed przerwą. Wyrównał po zmianie stron Szraube. Dalsze bramki zdobyli dla zwycięzców Konopa dwie, Janiszewski i Narożny po jednej. Sędziował p. Zbigniew Wiśniewski.

„POGOŃ” i „WARTA” 2:1 (0:1)

Do przerwy i na początku drugiej połowy górowała wyraźnie „Warta”. Prowadzenie dla niej zdobył Szware. Po zmianie stron wyrównał Grossman. Zwycięską bramkę strzelił Zachciał.

Ponieważ w drużynie „Pogoni” było dwu graczy podlegających karencji, musiała punkty oddać „Warcie”, która spotyka się w niedzielę w finale z „HCP” na stadionie miejskim o godzinie 14-tej.

Przed meczem z Niemcami

Treningowy obóz pięściarski

Treningowy obóz przed spotkaniem między państwem z Niemcami ostatecznie odbędzie się w Warszawie w Centr. Inst. Wych. Fiz. na Bielanych i ma trwać dziesięć dni, przy udziale od 15 do 18 zawodników. Organizatorzy otrzymali już subwencję od P. U. W. F. Otwarcie obozu przewidziane jest 14 bm. Kto będzie wyznaczony zśród zawodników jeszcze nie wiadomo. Wątpliwe jest zwłaszcza przybycie pięściarzy łódzkich, którzy wszyscy pracują na dniówkę. Natomiast zawodnicy poznańscy prawdopodobnie wezmą wszyscy udział (wz)

Triumf Walasiewiczówny

Wiedeń. (PAT) Wiedeński dziennik sportowy „Sport Tgb.” podaje sensacyjną wiadomość od swego japońskiego korespondenta, że Walasiewiczówna startowała wczoraj na zawodach lekkoatletycznych w Osaka, gdzie ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 200 m. w fantastycznym czasie 23 sek. Wynik, podany przez pismo wiedeńskie, wydaje się nieprawdopodobnym. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie mamy.

Gry sportowe

W meczu międzynarodowym w szczyplornika w Katowicach mistrz Polski „Pogoń” uległ drużynie niemieckiej „Vorwaerts” z Wrocławia w stosunku 6:4 (3:1).

Piłka nożna

W spotkaniu międzypaństwowym Anglija pokonała Szkocję w Londynie w stosunku 2:1. (c)

Wyniki spotkań o mistrzostwo klasy B. „Warta” II i „K. P. W.” Inowrocław 1:1 (0:1), towarzyskie „Polonia” Główna i „Rogoziński” 5:2 (3:1), „Sokół” Kępno i „Wiktorja” Ostrzeszów 5:0 (3:0), towarzyskie „Dyskobolja” i „Posnaia” 3:5 (2:2), „Kościański” i „Cybina” 4:3 (2:2), „Korona” i „Blask” 2:0 (2:0).

O puchar prezesa Fr. Rótnickiego. — Spotkanie finałowe „H. C. P.” jr. i „Warta” jr. 1:6.

O mistrzostwa klasy C. „Czempieński” i „Sokół” Mosina 3:5 (1:3), „Sparta” Oborniki i „Szamotulski” 1:2 (0:1), „San” i „Sokół” Gniezno 2:1 (1:1), „Britania” i „Sokół” Rawicz 1:1 (1:1), „Stella” Zabikowo i „Czarni” 0:3 (0:1), „Posnania” II i „Nielba” Wągrowiec 2:4 (0:1), „Pogoń” II i „Wiktorja” Września 3:0 w o. „Z. S.” Sroda i „Kania” Gostyn 3:0 w o. „Sokół” Mogilno i „Unja” Poznań 3:4 (2:1), „Sokół” Wolsztyn i „Polonia” II Leszno 7:1 (4:0), towarzyskie „Korona” II i „Pentatlon” II 4:1 (2:1), towarzyskie „Orkan” Fabianowo i „Promień” Opalenica 1:0 (1:0).

Spotkania o mistrzostwo w niedzielę. Klasa A. „Unja” Kościan i „Sparta” o godz. 14 w Kościanie. — Klasa B. „Cybina” i „H. C. P.” II o godz. 11 na stadionie śródeckim „Admira” i „Dyskobolja” o godz. 11 w Górczynie. „Blask” i „Olimpia” o g. 11 w Starolecie. „Pogoń” i „Korona” o g. 11 na arenie P. W. K. „Rogoziński” i „Sremski” o g. 15 w Rogoźnie. „Pentatlon” i „Skra” o g. 11 w Gołęczynie. „Polonia” Poznań i „Polonia” Główna o g. 11. — Klasa C. „Promień” Opalenica i „Warta” III o g. 14 w Opalenicy. „Czarni” i „Orkan” Fabianowo w Wolsztynie. „Naprzód” Ostrów i „Z. S.” Sroda o g. 15 w Ostrowie. „Sokół” Mosina i „Britania” o g. 14 w Mosinie. „Unja” Poznań i „San” o g. 14 na arenie P. W. K. „Sokół” Gniezno i „Legja” III o g. 14 w Gnieźnie. „Sokół” II i „Posnania” II o g. 11 na boisku „Sokoła”. „Nielba” i „Sparta” Oborniki o g. 14 w Wągrowcu.

Spotkanie półfinałowe „Rewery” ze „Śląskiem” prawdopodobnie nie dojdzie do skutku. W G. i D. PZPN prowadzi bowiem dochodzenia, czy w drużynie „Rewery” na meczu w Chełmie nie było graczy nieuprawnionych. W tym celu ma się zbadać fotografię „7 pp.” bowiem wniósł protest, twierdząc, że dwóch nieuprawnionych zawodników walczyło właśnie w drużynie „Rewery”. (c)

Z ligowych spotkań pozostały jeszcze do rozegrania następujące mecze: 4. 11. „Warszawianka” i „Ruch”, „Wisła” i „Cracovia”; 11. 11. „Legja” i „Podgórze”, „LKS” i „Warszawianka”, „Pogoń” i „Wisła” oraz „Cracovia” i „Warta”. 13. 11. „LKS” i „Pogoń”, „Podgórze” i „Garbarnia”, „Warta” i „Wisła”, „Legja” i „Warszawianka”, „Cracovia” i „Polonia”. Wreszcie 25. 11. „Garbarnia” i „LKS”.

Pięściarstwo

Mistrzostwo drużynowe WOZB zdobyła „Makkabi”, która w ostatnim spotkaniu pokonała „CWS” w stosunku 10:6. Najciekawszą walką była walka Karpiańskiego z Pilnikiem. Zakończyła się ona wynikiem remisowym. (c)

W Przemysłu drużyna rumuńska „Dragos Voda” przegrała z „Polonią” w stosunku 10:6.

Szermierka

Sekcja Szermiercza A. Z. S. w Poznaniu zaczyna sezon w poniedziałek. Treningi odbywać się będą w salce szermierczej Ośrodka W. F. ul. Bukowska 25 w godzinach od 19 do 21. Zgłoszenia do sekcji szermierczej również początkujących przyjmuje i udziela wszelkich informacji sekretariat AZS — Poznań wartownia Zamek w godzinach od 16.30 do 18. (kom.)

Polski Związek Szermierczy ustalił ostatnio swój terminarz, który przedstawia się następująco: 2. 12. — walne zebranie w Warszawie 8. 12. — zawody kobiece, 9. 12. — półfinał drużynowych mistrzostw Polski, 1. do 3. 2. — ogólnopolskie mistrzostwa Śląska, 2. i 3. 3. — mistrzostwa Polski na szable i szpady w Warszawie, 5. 5. — mistrzostwo Polski pań w Warszawie w konkurencji międzynarodowej, 31. 5. do 2. 6. — mistrzostwa Polski klasy A w Warszawie, 20. 6. — finał drużynowych mistrzostw Polski. Poza tem przewidziane są spotkania z Berlinem w Warszawie w końcu marca oraz spotkania na Węgrzech w maju. (w. z.)

RADJO

Sobota, dnia 3 listopada 1934 r.

Poznań (346 m) 6.45 audycja poranna z Warszawy; **11.57** sygnał czasu; **12.03** — **13.05** tr. z Warszawy; **13.05** płyty; **15.30** tr. z Warszawy; **15.35** przegląd giełdowy, wiadomości gosp. - rolnicze; **15.45** — **18.00** tr. z Warszawy i Wilna; **18.00** „Pregierz poznański, zabytek z przed ratusza” (pogad. hist.), — wygl. dr. B. Stelmachowska; **18.10** życie kult. art. i społ. Poznań; **18.15** do **19.20** tr. z Warszawy i Krakowa; **19.20** „W Kruszwicy nad Gopłem” (odezwy z cyklu „Miasta i miasteczka polskie”) — wygl. p. Stan. Waszak; **19.30** pieśni w wyk. Wł. Jarochowskiej (mezzosopran); przy fortep. prof. Lukaszewicz; **19.45** program na dz. nast.; **19.50** wiadom. port. z Warszawy i Poznań; **20.00** — **22.00** tr. z Warszawy i Lwowa; **22.00** chwilką propagandy przemysłu polskiego; **22.05** koncert; **22.15** — **23.35** tr. z Warszawy; **23.35** płyty; **24.00** — **1.00** tr. z Warszawy.

Warszawa (1345 m) 6.45 audycja poranna; **12.10** koncert zespołu Jana Rózewicza; **13.00** dziennik południowy; **13.05** fantazje operowe G. Verdiego — (płyty); **15.30** wiadomości o eksporcie polskim; **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** nowe nagrania na płytach; **16.30** teatr wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „Wszyscy się przesiadają” Carey Greya w przekładzie Wandy Peszkowej; **17.00** nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; kazanie pt. „Pocieszycielka dusz czystych” — wygl. ks. redaktor Józef Kubrycht; **17.50** odezwy z cyklu „Dom i rodzina”; „O straconym czasie i punktualności” — wygl. p. Zofia Popławska; **18.00** przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej — tr. z Wilna; **18.15** I koncert z cyklu „Sonaty fortepianowe L. van Beethovena”; wyk.: Leopold Muenzer (fortepian) i Karol Stromenger (prelekacja); **18.45** reportaż na tem. „Życie społeczne roślin” — przeprowadzi dr. Bogumił Pawłowski; **19.00** utwory na skrzypce w wyk. Stefana Hermanna; **19.20** tr. z Poznań; **19.30** lekkie piosenki w wyk. Lys-Gauty (płyty); **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** muzyka lekka; wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i chór Dana; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce”; **21.00** koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, z udziałem Jonasów (fortepian); **21.45** „Z powodu zjazdu awangardy literackiej” — szkic literacki dr.

**100 MILJONÓW
LAMP RADJOWYCH WYSZŁO
JUŻ Z FABRYK PHILIPSA.
OTO DOWÓD DOSKONAŁOŚCI
LAMP RADJOWYCH
PHILIPS MINIWATT**

Tz 1473

Tymon Terlecki, tr. ze Lwowa; **22.00** koncert; **22.15** muzyka taneczna z dancingu „Oaza”; **23.05** „Teatr wyobraźni” w Łoży Szyderców nadaje „Łgarstwa myśliwskie”; **23.35** muzyka salonowa (płyty); **24.00** muzyka taneczna z dancingu „Paradis”.

Niedziela, dnia 4 listopada 1934 r.

Warszawa — 9.00 audycja poranna; **10.05** tr. nabożeństwa z Poznań; kazanie pt. „Pokój Chrystusowy” — wygl. ks. prof. dr. Jan Salamucha; po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt; **12.05** przegląd teatralny; **12.15** poranek muzyczny z Konserwatorium Warszawskiego; wyk.: Ork. filharmoniczna pod dyr. Bronisława Szulca i Paweł Ginzburg (wiolonczela); **13.00** „W domu leśnych ludzi” — wygl. p. Halina Hohendlingerówna (tr. z Wilna); **13.15** d. c. poranek muzyczny; **14.00** potpourri operetkowe i ulubione walece w wyk. salono-wej orkiestry wiedeńskiej (płyty); **15.00** pogadanka rolnicza (tr. z Wilna); **15.15** koncert chóru ludowego; **15.25** „Przegląd rynków produktów rolnych”; **15.35** d. c. koncertu z Katowic; **15.45** „Porady weterynaryjne” — wygl. p. Zygmunt Olszański; **16.00** recytacje prozy Kat. Stow. Mł. Żeńsk.; **16.20** recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej; **16.45** „War i Sawa” — pogaw. dla dzieci starszych, — wygl. prof. Henryk Mościcki; **17.00** muzyka ludowa do tańca w wykonaniu Adama Stromberga (Wodzirej — Henryk Ładosz); **17.50** „Co to jest książka dla młodzieży” — wygl. dr. Anna Chorowiczowa; **18.00** „Teatr wyobraźni” nadaje słuchowisko; **18.45** „Belwederzyca” — wygl. dr. Br. Pawłowski (z cyklu „Życie młodzieży”); **19.00** muzyka lekka; wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Ida Łosiówna (klinga); **19.50** feljeton aktualny; **20.00** koncert w wy. ork. symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udz. Colette Frantz (skrzypce); **20.45** dziennik

wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce”; **21.00** „Na wesolej lwowskiej fali”; **21.45** wiadomości sportowe; **22.00** skrzynka pocztowa techniczna; **22.15** koncert reklamowy; **22.30** R. Straussa: a) „Przygody Szwizdrzała” poemat symf., b) walc z op. „Kawaler srebrnej róży”; **23.05** muzyka taneczna z danc. „Oaza”.

Pogadanka historyczna

W sobotę, 3 bm. o godz. 18—18,10 rozgłośnia poznańska nada bardzo ciekawą

**Sobota i niedziela w „IKS-ie”
tudzież Bajan**

A więc państwo już wiecie co należy robić w sobotę i w niedzielę? Wiecie — no, to posłuchajcie:

W sobotę, dnia 3 o godz. 10 wiecz. przyjdziecie wszyscy do „IKS-u” zapłacić po 2 złote; dostaniecie kawę lub herbatę a **Horwath, Hernes i Miklaszewski** opowiedzą Wam o „Tygodniu Oszczędności”. Potem **Maryla Tadeuszówna** (najnowszy import — prima sosa) zaśpiewa szereg czarujących piosenek. Możecie zresztą przywieźć **już o 9-tej** bo muzyczka będzie, a pohasać się godzi.

W niedzielę, 4-go o godz. 12 w poł. macie się stawić wszyscy gdyż o tej porze w „IKS-ie” odbędzie się **uroczystość wręczenia kpt. Bajanowi darów**, ofiarowanych Mu przez Plastyków Poznańskich i „IKS”. Chyba nikt nie pominię tej sposobności **ujrzenia zwycięcy Challenge'u**. Wstęp 2 złote, członkowie L. O. P. P.-u 1 zł. **Dochód na cele L. O. P. P.** W tę samą niedzielę o godz. 10 wiecz. odbędzie się w „IKS-ie” wieczorynka art.-lit. „**Bajanie o Bajanie**” którą zaszczyca swą obecnością: **kpt. Bajan, kpt. Hynek, por. Pomaski i sierż. Pokrzywka**. W programie udział weźmie cały szereg najwybitniejszych przedstawicieli poznańskiego świata artystyczno-literackiego. Program naturalnie aktualny — a więc lotniczy. **Ze względu na to że dochód z wieczorynki idzie na cele L. O. P. P.** wstęp z konsumpcją 4 zł. Skoro już wiecie, jak wygląda rozkład tych Waszych dwóch dni — zastosujcie się do niego — bo inaczej plac i zrzucanie zębów z powodu przesłania takich niebywałych atrakcyj. Stolki wcześniej zamawiaj w Kawiarni „IKS-u”, „Pod Kaktusem”. Pl. Wolności 14a. zg wcz!



P 7468-Z 71

pogadankę historyczną, którą wygłosi dr. Bożena Stelmachowska. Tematem tej pogadanki będzie „Pregierz poznański, zabytek z przed ratusza”.

Recital Włodzimy Jarochowskiej

W sobotę 3 bm o godz. 19,30—19,45 rozgłośnia poznańska nadawać będzie interesujący recital śpiewaczy w wykonaniu cenionej mezosopranistki Włodzimy Jarochowskiej. W programie utwory Czajkowskiego, Mendelssohna, Rimskij-Korsakowa, Jen-sena, Niewiadomskiego, Karłowicza i Kratzera.

**Opieka to złota więź
wiążąca emigrantów z Ojczyzną!**

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Łeśniewicza w Poznaniu.

Czy Pani ma chwilkę czasu w godzinach rannych?

Jeżeli tak, to proszę koniecznie zająć do firmy Poznańska Fabryka Bielizny, Jan Ebertowski, Poznań, ul. Nowa 10. Odbywają się tam właśnie pokazy prania Persilem. Rzecz naprawdę pouczająca — to każdy musi przyznać! Od prania w zimnym roztworze poczynając, aż do gotowej uprasowanej sztuki bielizny widać wszystkie zabiegi, z którymi każdy musi się zapoznać, kto ma do czynienia z delikatniejszą bielizną. Kto zaś naprawdę rozumie się na praniu, ten odrazu jest jakby bogatszy w bieliznę. A więc — proszę nie zapominać: 'utro rano w firmie Jan Ebertowski. Pokazy trwają tylko do 18. 11. zg 771/2

W środę, dnia 31 października 1934 r. o godz. 21.15, zmarła w Panu, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i siostra, ś. p.

Julja Laskowska

z domu Wilhelmi

licząc lat 91. Eksportacja do kościoła w niedzielę, dnia 4 listopada 1934 r. o godz. 16.15. Nazajutrz nabożeństwo żałobne i pogrzeb o godz. 9.30.

W imieniu Rodziny i Krewnych z prośbą o modlitwę

dg 4000

Ks. Jan Laskowski.

Konarzewo, dnia 31 października 1934 r.

Powózki oczekiwać będą na stacji w Dopiewie.

W czwartek, 1 listopada 1934 r., zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz drogi i troskliwy ojciec, syn, brat i dziadek, ś. p.

Szymon Śmigaj

Inspektor ogrodnictwa Wlkp. Izby Rolniczej.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4. bm. o godz. 3 po poł z domu żałoby przy ul. Polnej 1, o czym zawiadamiają

Poznań.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonia” Towarowa 25 Tel 3180

Zwiększenie dochodów

przez lekkie zaęcie dla niemieckiego wydawnictwa. Ubiegać się mogą osoby wszelkich zawodów, podać swój zawód i ub zajęcie pod szefrą Atd 591 an Ala Anzeigen A. G. Bres au 1 ng 1 487

Meble

wszelkiego rodzaju, tapczany, fotele, leżanki kupuj od fabrykanta, dogodnie warunki. Fabryka Meble, Rynek Śródecki. zd 24 319

MOULIN ROUGE

POZNAŃ, KANTAKA 8/9

Restauracja — Winiarnia - Dancing — Bar
Najwykwintniejszy i najtańszy lokal.

Od 1. XI. b. r. szereg wspaniałych przebojów. Niebywale Atrakcyjny Program — na czele

von SARLEV duet taneczny z paryskiego „Folles Bergere” ATRAKCJA

SIOSTRY KOMAROW pełne czaru i finczli zdobywają swymi tańcami wszystkich w dzw

WANDA GIERASOWNA TAŃCE „KLASYCZNE”

NINA GOŁĘBIOWSKA TAŃCE „MODERN” i wiele i nych

Wstęp wolny! Wstęp wolny!

W soboty, niedziele i święta „Five o'clock tea z całkowitym programem na parterze i I piętrze

Jednocześnie zwracamy uwagę na codzienne ulubione Five o'clock Tea. kawa, herbata 75 gr.

Salonowi tancerze do dyspozycji!

**ŚNIADALNIA RESTAURACJA
BRITANIA**

ul. św. Marcin 44.

zaprasza jaknajuprzejmiej na

wieprzobicie

które urząda w sobotę, dnia 3 listopada r. b. Poleca jako specjalność własnego wyrobu bułaczanki, kaszanki, watrobianki oraz tłaki, peklówkę, nogi wieprzowe, mięso z kotła i t. d.

dg 1005 Z poważaniem

KONCERT Hirolt Pieper.

Dnia 31. 10. 1934 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 28 roku życia, nasz najdroższy syn, brat i szwagier, ś. p.

Witold Grzeszkowiak

o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni rodzice, siostra, brat i bratowa.

d 4009

Poznań, Kraszewskiego 9.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4. bm. o godz. 15.30 z kostnicy cmentarza jeżyckiego.

Zakł. Pogrz. St. Wdowiak, ul. Golebia przy Farze. tel. 28-74.

Prof. Dr. Stasiński

przyjmuje po powrocie chorvch prywatnych za poprzedniem porozumieniem od 5—6.

Lecznica oczna przyjmuje od 9—12.30 i od 5—6.30.

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 17, telef. 36-53

Zakład leczniczy

Ubezpieczalni Krajowej w Inowrocławiu

(solanki, kąpiele borowinowe, inhalacje, elektroterapia, wodolecznictwo) połączony z pensjonatem otwarty jest bez przerwy cały rok.

Pg 7771

Futra

gotowe i na miarę, spody pod futra i skóry wszelkiego rodzaju — poleca najtaniej

JOZEF DAWID

Poznań, ulica Nowa nr. 11
Firma chrześcijańska
Przyjmuje e asygnaty Tow. „Kredyt”
Pg 7-17 42.89



Wyrabiane całkowicie w Dziedzicach, (Śląsk Cieszyński).

Szkoło okienne, ogrodowe, dachowe, kit i t. d. szyby wystawowe i lustra hurtownie — detalicznie
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła
Pg 7431-18,171 Sp. Akc.
Poznań, Małe Garbary 7a. Tel. 28-63.

Piekarnia

w Wronkach, w rynku, pierwszorzędna na sprzedaż (piec patentowy). **R. FAFEREK**, Poznań, Marszałka Focha 56. zd 7 902

SOPOTY

(WOLNE MIASTO GDAŃSK)

Sprzyjające warunki klimatyczne — Morze — Lasy — Góry

Stale gościnne występy teatrów - Sporty - Imprezy towarzyskie
MIEDZYNARODOWE KASYNO — ROULETTE — BACCARA

ng 1476 Informacje
Centralne Biuro Podróży w Gdańsku Stadtgraben 5 i Kasyo w Sopotach



TRYUMF



MLECZNA MARGARYNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
W PACZKACH 1/4 KG. PO ZŁ. 0.50
JUŻ WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Zwracajcie uwagę na markę fabryczną
AMADA oraz napis TRYUMF!

Odrzucajcie małowartościowe naśladownictwa!

P. 7841.92.524

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

2. PIENIĄDZ

22 000 zł

pierwsza hipoteka 9 proc. p. a. korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 459

Kto

podaj korzystną propozycję do zapoczątkowania z tysiącem zł. jakiegokolwiek interesu, za dobrem wynagrodzeniem. Kurjer Poznański zdg 24 508

Udziałowca

z gotówką 2-3000 zł. Zysk zapewniony. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 518

4. OSOBISTE

Przeprowadziłam się z Zamkowej na

Kramarską 8

m. 4. III. Szyje po domach, przyjmuje w domu, ceny przystępne. Wanda Wojciechowska, Poznań, zdg 23 957

Manicurzystka Irena z firmy Koziołek pracuje obecnie w

firmie A. Stankowski Alje Marcinkowskiego 13. zdg 24 609

7. SPRZEDAŻE

Meble

tapczany, leżanki kupuj od fabrykanta. Fabryka mebli, Rynek Śródecki. zdg 24 314

Czosnek

1/2 kg 35 gr. Centrala Owoców Wielkie Garbary 40. zdg 23 488

Okazyjny skład mebli Wielka 20, tel. 32-40. Kupuje — sprzedaje meble używane — wszelkie sprzęty biurowe, domowe. ng 11 555

Meble

połącza najtaniej K. Bakoś, Stary Rynek 51 zdg 21 697

Kapelusze

najnowsze fasony i kolory poleca Piotr Pluciński tylko Stary Rynek 37 — Dom Czerwonej Apteki, ng 11 029

Książki

niemieckich klasyków bez oprawy. Działalność 2, m. 5. zdg 24 488

Futro

popielate okazyjnie 60 zł. Ratajczaka 26. 1. zdg 24 440

Tapczany

fotele najkorzystniej. Wrocławska 13. zdg 24 435

Kolonjalkę

maglą, mieszaniem, towarem sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 24 415

Rower

korzystnie. Marsz. Focha 169 — m. 3. zdg 24 418

Maszynę

do Rozena Odmere Ratajczaka 29 — 9. zdg 24 479

Polarny

niedźwiędz. śliczny jako dywan. Ratajczaka 29 — 9. zdg 24 478

Jadalka

czarna, debowa korzystnie. Przemysłowa 41, m. 25. zdg 24 424

Meble

najtaniej poleca J. Baranowski

Poznań, Podgórna 13. Pz 7 246/7-39.4

Restauracja

pełnym biegiem, urządzeniem, mieszkaniem, fortepianem tanio sprzedam. Bukowska 5. zdg 24 355/6

Para

kamieni francuskich 180 cm średnicy 35 cm grube, jak nowe, para kamieni piaskowych, średnica 80 cm, grubość 50 cm; obie pary z kompletnymi zapędami trybami i tarczami stosowne na młyn i wiatrak sprzedam najwięcej dającemu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 24 477/8

Skład

kolonialny centrum z 6 500.— Oferty Kurjer Poznański zdg 24 106

Marchew

pasterna dla koni poleca Jan Pawłowski skład paszy ul. Tama Garbarska 25. zdg 23 893

Karakułowe

obszerne, dobre tanio. Słowackiego 41, pieczywo. zdg 24 400

Książki

niemieckich klasyków bez oprawy. Działalność 2, m. 5. zdg 24 488

Dom

komfortowy z ogródkiem, dochód roczny 1400 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 575

Willa pięciopokojowa wygodny, ładny ogród, przy tramwaju, mieszkanie ładne, suche, wolne, 20 000, wpłaty 15 000. Wyrzykowski, Grobla 9, m. 19. zdg 24 571

Dom

pięciu lokatorów, restauracja, sala, do tego 24 morgi buraczanej w mieście, powiecie poznańskim, cena 18 000, wpłaty 8 000 reszta naogodo. Stawski, Poznań, ul. Wrocławska 19, m. 5. zdg 24 568

Pianino

Dom Komisowy, Podgórna 10 a. zdg 24 633

Jadalnia

(czarny deb.) tanio na sprzedaż. Wierzbicice 3, m. 4, godz. 16—20 zdg 24 632

Meble najtaniej

Dom Komisowy, Podgórna 10 a. zdg 24 631

Urządzenie

składowe mniejsze dla cukierni, piekarnia również stoliki marmur, krzesła, kanapy. zdg 24 630

Piece

kaflowy przenośny, żelazny. Informacje Agencja Kurjera Poznańskiego Wodna 15. zdg 24 630

Płaszcz

meskie zimowe, obrazy olejno malowane tanio. Pocztowa 1, Rakowska, skład. zdg 24 614

Gabinet

debina, sypialnia eleg. używane, lampy elektr. tanio. Pocztowa 1, skład, Rakowska. zdg 24 615

Singera

damska tanio. Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 24 611

Singer

szewska cylindrowa latkowa — sprzedam. Poplińskich 8, m. 3. zdg 24 608

Zakład fryzjerski

w bardzo dobrym położeniu. Ul. Rolna 28 zdg 24 643

Skład

spożywczy mieszkaniem. Wodna 27, skład cukierków. zdg 24 638

Pianino

pierwszorzędne. Długa 16, m. 1. zdg 24 636

Gospodarstwo

200 morgowe w powiecie wargowickim w dobrym stanie, ziemia bardzo dobra na korzystnych warunkach zaraz na sprzedaż. Bliższych informacji udziela — Bank Ludowy w Warzawie. Na odpowiedź dołączyć znaczek. dz 4004

Fortepian

tanio. Zwierzyniecka 20 — 7. zdg 24 598

Rzeźnicki

kłoc nowy sprzedam tanio. Focha 69, m. 45. zdg 24 590

Okazja

Jadłodajnia pełnym biegiem, centrum gotówkę sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 543

Sypialnię

lakierowaną kremowo 100.— Reja 5—6. zdg 24 524

Karoserję

Reklamówki sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 517

Futro

karakul jak nowe sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 516

Elektrolux

korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 24 515

Pierwsze piętro

Drugie piętro

Trzecie piętro

Wronecka 24, podwórze znajduje się Hurtownia Porcelany. Tamże kupuje się najtaniej i najkorzystniej. zdg 24 604

11. KUPNA

Piekarnię

kupię w dobrym położeniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 224

Willę jedno-więcejmieszkaniową

komfort, amortyzacja, najbliższe śródmieście kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 394

Browning

FN 635 kupię okazyjnie. Dom Medyków, p. 16. zdg 24 469

Drób — dziczyzna

kupuję Spójniopol, Poznań, Półwiejska 17. zdg 24 463

Rower

używany, balonowy, wysłigowy na cynglach. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 567

Vitalux

nabędziemy natychmiast 1 lampę „Vitalux”, stołową z żarówką lub bez na 220 volt. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdg 24 625

Walce

złotnicza na drut i blache kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 606

Acordeon

używany kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 541

Dom

w śródmieściu Torunia kupię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 530

12. DO WYNAJĘCIA

Jedno

dwupokojowe, słoneczne, elektr., ogród wydzierżawie. Debiec — Jodłowa 14, obejrzeć od czwart. zdg 24 091

Warszawie

mieszkanie trzypokojowe oddam Janczak, Grobla 13. zdg 24 866

Jednopokojowe

mieszkanie do wynajęcia. Ulica Górczyńska 35. zdg 24 399

Pięciopokojowe

piękne, słoneczne, I piętro od zaraz ul. Matejki 44, pokaże stróżka. Informuje gospodarz telefon 27-65. zdg 24 466

Czteropokojowe

komfortowe, 80' Matejki, trzypokojowe, łazienka 57, Strzelecka, dwupokojowe 35. „Pawilon” — Marsz. Focha 15. zdg 24 475

Pokój kuchnia

wysoka suterena, centrum, gruntownie odnowione, tylko etatowemu wynajmie gospodarz. — Kwiatowa jedenaste, mieszkanie jedenaste. zdg 24 561

Pięciopokojowe

wszelki komfort I. willa, centralne, Grodziska 6. zdg 24 566

6 pokojowe

Waly Zygmunta Augusta 2, III do wynajęcia. Zgłoszenia stróż. zdg 24 623

Trzypokojowe

z przynależnościami pół roku zgóry wynajmie gospodarz, ulica Półwiejska 30. zdg 24 540

Sześciopokojowe

komfortowe. Marynarska 9. zdg 24 529

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkania

komfortowe 3 pokojowe poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 396

Jedno-

lub dwupokojowe z kuchnią poszukuje pewny lokator. Dzierżawa zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 425

Wyższy

urzędnik państwowy poszukuje zaraz mieszkania 5 lub 6 pokojowego w okolicy parku Wilsona lub Teatru Wielkiego. Zgłoszenia zaraz Kurjer Poznański zdg 24 537

Etatowy

urzędnik bezdzietny, dwupokojowe wprost gospodarz, czynsz zgóry. Oferty „Par”, pod 57,360 Pz 8002-57,360

1

do 2 pokojowe zaraz okolica Poznań obojętna bezdzietni czynsz gwarantowany. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 542

14. ZAMIANA MIESZKANIA

zamienię pokój kuchnie, korytarze spiżarnię na 2 pokoje Oferty Kurjer Poznański zdg 24 562

Mieszkanie

4 pokojowe zamieniam na mniejsze Małeckiego 16, m. 8. zdg 24 649

15. POKOJE UMEBL.

Niekrepujący

Jasna 8 m. 9. zdg 23 608

Dwuosobowy

umeblowany Półwiejska 38 a Śniadalinia. zdg 23 913

Panience

skromny. Marcina 64, m. 24. zdg 24 131

Pokój

panu. Kwiatowa 13, m. 10. zdg 24 358

Kreła

22, m. 9. Pokój frontowy do wynajęcia od zaraz. zdg 24 365

Inteligentnego

pana na pokój. Rybaki 21 a, m. 4 zdg 24 408

Ratajczaka

11 a, mieszkanie 71. zdg 24 411

Pokój

inteligentnej pani. Cieszkowskiego 6 — 7. zdg 24 470

Pokoje

Kantaka 2 — 5. zdg 24 472

Umeblowany

Chociszewskiego 47, m. 5. zdg 24 474

Pokoik

panu. Zupańskiego 4, m. 15. zdg 24 457

Mickiewicza

1, m. 4. zdg 24 505

Niekrepujący

dwuosobowy. 3 Maja 6 — 7. zdg 24 504

Pokoik

utrzymaniem. Ratajczaka 11 a, m. 102. zdg 24 503

Zaraz

centralne. Szkolna 9 — 10. zdg 24 501

Umeblowany

Kraszewskiego 9, m. 8. zdg 24 499

Dwuosobowy

jednosobowy z utrzymaniem. — Słowackiego 18, m. 5. zdg 24 496

Próżny

pokój wynajmie. Grobla 4, m. 1 zdg 24 450

Frontowy

1—2 osob. Focha 72 — 12. zdg 24 449

Słoneczny

Poznańska 27, podwórzu, II ptr. 9. zdg 24 438

Podgórna

Swędenie
oraz wyrzuty skórne usuwa krem
Lain-Age (z kosmetykiem). — Nie-
szkodliwy kosmetyk usuwający
wady naskórka. —
Pg 10 067

Śniegowce
damskie, dziecięce
wszelkiego roz-
daju w bar-
dzo wielkim
wyborze

Fr. Rogoziński,
Wielki Magazyn Obuwia, Po-
znań, Stary Rynek 64.
Pg 7 667-42 43

Lazarz Marsz. Focha 60?
Magazyn towarów krótkich i ga-
lanteryjnych

„Ewa“
Otwarcie w sobotę dnia 3 listo-
pada. —
Pg 7 997-44 4

Bieliznę
wykonuje elegancko. Grobla 4.
m. 1. —
zdg 24 452

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada
przyszłość z cyfr i kart. Przyj-
muje 10 rana — 9 wieczór. Pod-
górną 13. mieszkanie 10. front.
zdg 24 422

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań, cen-
trum ulicą Romana Szymań-
skiego 2 pierwsze piętro. lewo.
drugi dom od placu Świelokrzy-
skiego. —
zdg 15 636 7

Półwiejska 16
Półwiejska 16
3 razy dziennie, świeże pieczywo
kawa z śmietaną 0.20; mleko 0.10;
herbata z cytryną 0.15 Ubikacje
opalone. —
zdg 24 548

Krawcowa
szyje pierwszorzędnie tanio. —
Kramarska 25, mieszkanie 9.
zdg 24 570

Budowniczy
fachowiec długoletni gdzie miałby
powodzenie? Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 24 531

24. NAUKA

Lekcyj
francuskiego i muzyki udzielam
sumiennie. Zgłoszenia do Tow.
Pomocy dla Inteligencji. Podgór-
na 10 a Tel. 16 — 80.
zdg 24 143

TEATRY

Poznań, piątek, 2. 11.
TEATR POLSKI: — Dziś:
„Sułkowski”.
Sobota, 3. 11. „O 5 minut
zapóźno”, premjera.

TEATR WIELKI (Opera):
Dziś: Teatr nieczynny.
Sobota, 3. 11. „Czart i
Kasia”.
Niedziela, 4. 11. o godz.
3: „Gejsza”.
Niedziela, 4. 11. o godz.
8: „Piękny jest świat”.

TEATR NOWY: Dziś —
Teatr nieczynny.
Sobota, 3. 11. „Zwycię-
stwem kryzys”.
Niedziela, 4. 11. o godz.
3.30: bajka dla dzieci
„Zbyszek i Danusia”.
Niedziela, 4. 11. o godz.
8: „Zwycięstwem kryzys”.

KINA

Poznań, piątek, 2. 11.
APOLLO: „Kot i skrzypce”.
CORSO: „W krzyżowym
ogniu”.
EUROPA: „Marzenie Te-
nora Ryszarda Taubera”.
GWIAZDA: „Jego Eksce-
lencja Subjekt”.
METROPOLIS: „Kot i
skrzypce”.
MOJE: „Zatrute dusze”.
ORZEL: „Bandyta Detek-
tyw”.
OSWIATOWE T. C. L.: —
1. „U wrót Antarktydy”,
wyprawa Nansena, 2)
„Walka Tytanów”.
RENAISSANCE: „Bożek
Mórz Południowych”.
SPINKS: „Pieśniarz War-
szawy”.
LONCE: „Buntownik”.
TECZA-Lazarz: „Czy Lu-
czyna to dziewczyna”.
TECZA-Wilda: „Cesarzowa
i ja”.
WILSONA: „W cieniu krzy-
ża”.

Francuzka
(Paryżanka) udziela lekcji kon-
wersacji. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 21 427

Kursy kroju
szycia najnowszym systemem —
modelowanie paryskich żurnali
najtaniej Poznań. Marii Magda-
leny 1. m. 7. —
zdg 3856

Kto
udzieli początków angielskiego
oraz konwersacji francuskiej. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 395

Szkoła tańców
Szorskiego
Zawiadamia iż 5 listopada roz-
pocznie się kurs dla początkują-
cych. Pierackiego 12. telefon 3808
zdg 24 576

Polskiego
języka lekcji poszukuje Niemiec
codziennie od 20 — 22 prywatnie
w domu. Zgłoszenia osobiste w
sobotę Bukowska 15. m. 4. od
15—18. —
zdg 24 634

Korepetytora
dzielnego. łac. ny. polskiego dla
uczennicy VIII. Oferty Kurjer
Poznański zdg 24 514

25. MUZYKA

Udzielam
gruntownie lekcji fortepianu 7 zł
miesięcznie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 24 864

Strojenia
naprawy fortepianów fachowo.
tanie mistrz budowy fortepianów
Drgas. Podgórną 10 a.
zdg 24 627

Pianina
transportuje zł 8.— Drgas. Pod-
górną 10 a. —
zdg 24 628

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych

Sierota
skromna, uczciwa szuka posady
do prac domowych, mniejszej ro-
dliny i astale. Oferty Kurjer
Poznański zdg 24 427

Bielżniarka
pierwszorzędna pracuje poza dom-
em. Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 426

Fryzjerka
pragnie przez miesiąc douczyć się
wodnej ondulacji. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 24 465

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady
od zaraz lub 15. Zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdg 24 462

Pierwszorzędna kucharkę
znająca się doskonale na kuchni
warszawskiej, wszelkiego pie-
czywa oraz na zimnym bufe-
cie, poszukuje się od zaraz
w Poznaniu. Zgłoszenia z od-
pisami świadectw do Kurjera
Poznańskiego pod dg 4002

Ogrodnik
służący poszukuje posady zaraz
lub później. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 24 480

Dziewczyna
uczciwa szuka posady do wszyst-
kiego. Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 444

Gospośia
samodzielną poszukuje posady do
lepszych państwa zaraz lub póź-
niej, z dobrymi poleceniami. Oferty
Kurjer Poznański zdg 24 429

Poszukuję
posługi na dwie godziny zrana.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 414

Mechanik
inteligentny, wymowny, dobra
prezencja, przyjmie posadę przed-
stawiciela podróżującego z pro-
wadzeniem samochodu, dłuższą
praktyką akwizycyjną. Oferty
Kurjer Poznański zdg 21 534

Krawcowa
poszukuje pracy po domach. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 360

Panienska
szuka posady do dzieci lub jako
ekspedjentka. miejscowość obo-
jętna. Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 361

Polsko niemiecka
steno typistka stenografia poszu-
kuje pracy ewentualnie wieczor-
ami. Łaskawe zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 24 389

Starsza
służąca ze wsi poszukuje posady
gotowaniem do wszystkiego zaraz
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 390

Posady
lub posługi poszukuje zaraz lub
15. do wszystkiego. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 24 491

Ziemianin
były dzierżawca dóbr, obecnie w
kryt. położeniu przyjmie posadę
urzędnika żonatego. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 24 473

Gospodyni
stanowiska poszukuje zaraz znam
świetnie kuchnie, szyć. Oferty
Bydgoszcz, Mickiewicza 1 m. 10
zdg 23 494

Nauki
gospodarstwa domowego najchet-
niej na majątek poszukuje dla
mej siostry lat 20. Matalewski
Kościan Rynek. —
zdg 23 864

Kucharka
z długoletnimi świadectwami,
poleceniami szuka posady lub
posługi. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 24 486



Firany
Okno 3 częściowe już od 3.20
Kongres na tirany z metra
od 38 gr
A. RACZYK
Poznań, Stary Rynek 94.
Pg 7 661-41.49

Dziewczę
do dżajki i lekkich prac domo-
wych szuka posady. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 24 555

Praczką
poszukuje prania lub sprzątania
3 razy w tygodniu. Oferty Ku-
rjer oPznański zdg 24 551

Dziewczyna
z dobrymi, długoletnimi świa-
dectwami poszukuje całodziennę
posługi. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 24 546

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 538

Krawcowa
poszukuje szyć w pracowni lub
w szpitalu. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 24 583

Panienska
inteligentna przystojna szuka po-
sady w składzie lub do dzieci ja-
ko przychodnia. Oferty Kurjer
Poznański zdg 24 621

Panienska
poszukuje posady do pomo-
cy w gabinecie lekarskim. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 620

Kołodziej
kawaler lat 25, z prowincji uczi-
wy i pracowity z długoletnią
praktyką poszukuje posady. Ła-
skawe zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdg 24 618

Szofer
żonaty, kilkoletnia praktyka, do-
brze referencjami, na żądanie
kaucja, poszukuje posady. Zelo-
szenia Agencja Kurjera Poznań-
skiego. Borek. —
ng 12 485

Piekarz - cukiernik
kilkoletnia praktyka, dobrze obe-
znany w swym zawodzie, dobre-
mi świadectwami, znający się na
wszelkiego rodzaju piecach poszu-
kuje posady. Jan Ceglowski, Kro-
toszyn, Benicka 10. —
zdg 24 654

Kucharka
młodsza z bardzo dobrymi świa-
dectwami i dobrem gotowaniem
poszukuje posady od 15. w lep-
szym domu. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 24 594

Bona
wykształceniem przyjmie posadę
do dzieci, miejscowość obojętna.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 588

Poszukuję
sprzątania za pokój. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 24 585

Posługaczka
poszukuje sprzątania cały lub pół
dnia. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 24 584

Kucharz
znający dobrze cukiernictwo posu-
zukuje posady. Łaskawe zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdg 24 536

Dziewczyna
z prowincji z dobrym gotowaniem
długoletnimi świadectwami po-
szukuje posady od zaraz lub 15.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 24 532

Krawcowa
działa poszukuje posady po do-
mach. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 24 523

Praczką
szuka prania. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 24 522

Wdowa
krytycznym położeniu poszukuje
posługi. Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 579

Sierota
poszukuje posady do dzieci i po-
mocy w kuchni. Oferty Kurjer
Poznański zdg 23 588

Szukam
posady jako uczennica do składu
rzeźniczego z prowincji. Oferty
Kurjer Poznański zdg 23 636

Posługi
poszukuje przed lub po południu
Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 735

Panienska
szuka posady do samotnej oso-
by lub do mniejszej rodziny. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 714

Dziewczyna
poszukuje pracy. Łaskawe zgło-
szenia do Kurjera Poznańskiego
zdg 23 715

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi na
popołudnie. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 23 720

Panienska
poszukuje posady ekspedjentki
piekarni lub jakiegokolwiek pracy.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 660

Kelner
kaucje poszukuje posady. Oferty
Kurjer Poznański zdg 23 839

Zawiaadowca
urzędni samorządowy, prowadzą-
cy meli. i sprawy wojskowe. o-
beznany z admin. poszukuje za-
jęcia zawiadowcy domu wzamian
za mieszkanie 1-pokojowe i drobne
wynagrodzenie. Zgłoszenia pod
zdr 23 798 do Kurjera Pozn.

Kucharka
poszukuje posady do wszystkiego
od 1. 11. 34 ewentualnie od 15.
11. 34. —
zdg 23 767

Ekspedjentka
przyjmie posadę w jakiegokolwiek
branży kaucja. Oferty Kurjer
Poznański zdg 23 758

Krawcowa
dobrym krojem, szyćem, dzien-
nie 1.50 szuka posady. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 23 220

Panienska
szuka posady skład pieczywa.
Łaskawe zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdg 22 550

Dziewczyna
młodsza ze wsi poszukuje po-
sady do pomocy gospodyni lub do
dzieci. Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 457

Kucharka
samodzielną gotowaniem posu-
zukuje posady do wszystkiego.
długoletnimi świadectwami. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 459

Fryzjer
damski, dobry w żelazkowej po-
czątkujący w wodnej zaraz
szuka posady jako wolontariusz
w lepszym zakładzie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 23 467

Ekspedjentka
branży piekarsko - cukierniczej
poszukuje posady za kaucję. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 557

Czeladnik
piekarski, piecowy, obeznany pro-
wadzeniem większych piekarni
mechanicznych, dotychczas na
długoletnich posadach, znający
cukiernictwo, piernikarstwo, spe-
cjalność kajzerki. Szuka posady.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 22 608

Dzielný
młynarz, lat 28, z dobrymi świa-
dectwami poszukuje pracy zaraz
Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 131/2

Poszukuję
pracy biurowej względnie lek-
kich prac domowych. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 23 338

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem szuka po-
sady. Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 328

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posługi. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 23 320

Poszukuję
posady woźnego, inkasenta, kauc-
cja 300—500 zł. Oferty z poda-
niem wynagrodzenia Kurjer Po-
znański zdg 3939

Praczką
poszukuje prania posługą lub bez
Oferty Kurjer Pozn. zdg 23 345

Młynarz
z długoletnią praktyką, samo-
dzielnie prowadzeniem motorów
na gaz ssany, poszukuje posady
od 1 grudnia. Oferty Kurjer
Poznański zdg 22 868

Zjednoczeni
27 Grudnia 16
SKŁAD FABRYCZNY
ZJEDNOCZONCH FABRYK SUKNA
HESS, PIESCH I STRZYGOWSKI
W BIELSKU
dr 8766

Przyjmę
posadę samodzielną do wszyst-
kiego w lepszym domu Poznaniu
lub prowincji. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 23 341

Żelaźniak
specjalność okucia i meblowo-bu-
dowlane, przyjmie posadę choć
za wyżywieniem. Oferty Kurjer
Poznański zdg 22 546

Uczciwa
dziewczyna szuka posady samo-
dzielne gotowaniem od 1. 11.
34. Zgłoszenia proszę Kurjer Po-
znański zdg 22 346

Posługi
lub posady szukam Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 23 207

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem, do-
bremi świadectwami, poszukuje
posady do wszystkiego. Oferty
Kurjer Poznański zdg 23 205

Pisarz majątkowy
poszukuje posady bez wynagro-
dzenia za utrzymanie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 23 102

Panienska
inteligentna, zna szyć, robotki,
przyjmie posadę do dzieci. Oferty
Kurjer Poznański zdg 23 954

27. WOLNE MIEJSCA

Pierwszorzędni linotypiści
poszukiwani do mającego się
złożyć czasopisma w Krakowie
Zgłoszenia z podaniem warun-
ków, wydajności pracy oraz do-
kładnych referencji pod „Linoty-
p” do Biura ogłoszeń Stattera
Kraków. —
ng 12 455

Zdolni
agenci do sprzedaży artykułów
pierwszej potrzeby potrzebni —
wymagana kaucja 50.—. Oferty
Kurjer Poznański zdg 24 392

Woźnica
do rozwożenia pieczywa, który
był przy takiej pracy, najchętniej
z kaucją potrzebną zaraz. Piekar-
nia, Górna Wilda 51. —
zdg 24 471

Bufetowa
z obsługa gości. Woźna 18 — 7.
zdg 24 464

Dziewczyna
z gotowaniem i praniem potrze-
bna zaraz. Grobla 29 a. m. 5.
zdg 24 456

Uczeń
uczeliwych rodziców chcący uczyć
malarstwa. Plac Sapieżyński 3,
m. 5. —
zdg 24 498

Bufetowa
o miłej powierzchowności, rów-
nocześnie do obsługi gości, po-
trzebna zaraz. Mała kaucja po-
żądana. Zgłoszenia w piątek po-
między 8—9 wieczorem przyjmuje
Bufet Zrzeszenia Związków
Artystycznych i Kulturalnych w
Palacu Dziesiątych, Stary Ry-
nek 78 I. —
zdg 24 476

Służąca
do wszystkiego przyjmie zaraz. —
Focha 28, m. 7. —
zdg 24 545

Humor zagraniczny

— Zauważyłeś? ta panienska uśmiechała się do mnie.
— Nie rób sobie nic z tego, ja też, gdy cię zobaczyłem
po raz pierwszy, uśmieiałem się zdrowo!
(MoCCA — Wiedeń). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp.

Przedpłata
na miesiąc listopad 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu
w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do
domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem
miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych
krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie,
strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają
prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu
redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie
drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr.
od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami 20% nad-
wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach
do godz. 22. u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 10.45, w dni przedświa-
teczne do godz. 10.30, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów
(w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między
zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 11-73, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149